Nr 105. Dnia 16 Maja. Sobota. Dnia 4 (16) Maja 1874 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwartą od **11-ej** rano do 2 po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. **8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Jana Nepomucena M.
Niedziela: Ś. Paschalisa W. i Ś. Weroniki.
Poniedz. ŚŚ. Feliksa, Eryka Kr. i Wenantego
Wtorek: Ś. Piotra Celestyna P.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 6.
Zachód „ „ 7 „ 47.

Długość dnia godzin 15 minut 41.
Przybyło „ „ 8 „ 3.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Środa: Ś. Bernarda Seneńskiego.
Czwartek: ŚŚ. Donata i Wiktoryna MM.
Piątek: Ś. Julji Panny M.
Sobota: Ś. Dezyderjusza B. M.

— W kościele Przemienia Pańskiego rozpoczęło się dzisiaj czterdziesto-godzinne Nabożeństwo Odpustowe, które w dniu dzisiejszym odprawia się na cześć Ś-go Jana Nepomucena, jutro zaś odprawiać się będzie na cześć Ś-tej Weroniki, a w poniedziałek na cześć Ś-go Feliksa patrona dziatek. W czasie tego Nabożeństwa odbywać się będą kazania tak w czasie Summy jak i w czasie Nieszporów.

— Uroczystość Ś-go Jana Nepomucena dziś przypadającą, obchodzić będą Nabożeństwem odpustowem w dniu jutrzejszym kościoły: Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu obok Wystawy Sztuk Pięknych i Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej.

— Uroczystość zaś Ś-tej Weroniki oprócz wyżej wymienionego kościoła obchodzić będzie Nabożeństwem odpustowem i kościoł Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście.

— Komitet do Spraw Królestwa Polskiego, po roztrząśnięciu wniesionego przez Ministra Spraw Wewnętrznych przedstawienia o nowym etacie Warszawskiej policji miejskiej, uchwalił:

I) Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra i jego kancelarję przekształcić stosownie do dołączającej się do niniejszego tabeli etatowej, poruczywszy Ministrowi Spraw Wewnętrznych wprowadzenie jej w wykonanie, oraz dokonanie następujących zmian w obowiązującym obecnie etacie Warszawskiej Policji Wykonawczej:

1. Komisarzy cyrkułów nazwać komisarzami uczastkowemi (uczastkowye pristawa), naczelników rewirowych i wice-rewirowych — starszymi i młodszymi dozorcami rewirowymi (okołodocznye nadzirateli), strażników — strażnikami miejskimi (gorodowye), a feldfebli — feldfeblami policyjnemi.

2. Skład kancelarji komisarzy uczastkowych ograniczyć do trzech urzędników etatowych: pisarza i dwóch jego pomocników, nadając: pisarzowi IXtą klassę posady, płacy 600 rubli i mieszkanie wyznaczone w naturze; pomocnikom pisarza — Xtą klassę posady i płacy: jednemu 400 rubli z mieszkaniem w naturze, a drugiemu 500 rubli bez mieszkania. Na najęcie zaś kopjistów i wydatki kancelaryj w 9ciu policyjnych cyrkułach wyznaczyć w ogóle 23,395 rubli rocznie, pozostawiając Warszawskiemu Ober-Policmajstrowi rozdzielenie tej summy pomiędzy cyrkuły stosownie do istotnej potrzeby.

II) Urzędników, posady których na zasadzie artykułu 1go będą zwinięte, uznać za spadłych z etatu na ogólnej podstawie.

Najjaśniejszy Pan, na protokóle Komitetu, 17 marca 1874 r., raczył napisać Własnoręcznie „*Wykonać*“. Przedstawiona zaś przy tym protokole tabella urzędników Zarządu Warszawskiego Ober-Policmajstra i jego Kancellarji, oraz klass posad i płac tym urzędnikom nadanych, tegoż dnia była Najwyżej rozpatrzona przez Jego Cesarską Mość. (D. W.)

— Z powodu nadejścia ciepłej pory, polewanie ulic, poczynając od dnia 1 (13) maja r. b., uskuteczniać trzy razy dziennie, a mianowicie, o godzinie 9 z rana, 1 po południu i 5 wieczorem.

Przy tem, polecam Policji Wykonawczej, ściśle przestrzegać:

a) ażeby we dnie pogodne, wszystkie ulice w mieście, bez najmniejszego wyjątku, były jednocześnie z największą akuratnością polewane w godzinach wskazanych powyżej; i

b) ażeby woda używana do polewania ulic, pochodziła o ile to będzie możliwem ze studni zwyczajnych, a nie z rynsztoków.

W końcu — ostrzegam, że jeżeli gdziekolwiekbądź polewanie ulic, uskutecznianem będzie wcześniej lub później nad godziny oznaczone, bez oddzielnego na to rozporządzenia, albo też ulice będą polewane nieporządnie lub wodą z rynsztoków pochodzącą, to oprócz najsurowszego ukarania stróża, właściciela lub rządcy domu i miejscowego uczastkowego naczelnika, odpowiedzialność za to padnie także i na Kommisarza. Naczelnikowi zaś straży ogniowej, polecam zarządzić, akuratne w oznaczonym czasie polewanie zjazdu, placów, alei i dróg szosowych. (G. P.)

— W rozkazie do Zarządu m. Warszawy, z d. 22 kwietnia (4 maja) r. b. za Nr 86, pomiędzy innemi zamieszczono: „Służba targowa I Uczastku m. Warszawy, dostrzegła na rynku Prażskim, trzy osoby, w przekupstwie drobiu w godzinach prawem zabronionych, o których to osobach, w celu pociągnięcia do kary, zakomunikowano Wydziałowi Policyjno-Sądowemu; jak również jednemu z handlujących, skonfiskowano około 25 funtów ryb zgniłych, które na miejscu zniszczono, winny zaś ukaranym zostanie podług prawa.“ (G. Polic.)

— W — Wieczory w Towarzystwie Muzycznem dogorywają, — afrykański upał w sali blizki już kres im naznacza. Na wczorajszym 44-ym, słyszeliśmy tu i owdzie odzywające głosy, że „czasby już zaprzestać, że już nie pora.“ Czy te same głosy nie będą na jutrzejszem nadzwyczajnem zebraniu członków, wymownie utyskiwać ua to, iż „zamało jest wieczorów w Towarzystwie“, nie wiemy, ale znając naszą dojrzałość w sprawach publicznych, przypuszczać możemy. Nie uprzedzając jednak wypadków zaznaczyć winniśmy, że wczorajszy wieczór był pod względem programu, owym błyskiem jaśniejszego światła, który przed skonaniem rzuca dogasająca lampa.

Rozpoczął się wieczór od Sonaty Beethovena op. 47 (Kreutzerowskiej) odegranej na skrzypcach i na fortepianie przez pp. Friemaaa i Zarzyckiego. O grze pana Friemana wyraziliśmy nasze zdanie w czasie właściwym; obecnie dodać nam wypada, że nie możemy zgodzić się z tym utalentowanym skrzypkiem na jego sposób traktowania Beethovena. Nie wiemy co mogło być przyczyną niekorzystnego wrażenia jakie zostawiło po sobie odegranie sonaty: czy nieznośne gorąco dokuczające jeszcze bardziej koncertantom na podwyższeniu, czy też chwilowe nieusposobienie wykonawcy, — dość, że w grze pana Friemana, nie znać było ani skupienia należytego, ani męzkiej siły koniecznej przy wykonaniu takiego arcydzieła; była to gra powierzchowna jakoś, wydobyta wprawną ręką z dobrych skrzypiec, ale nie z wnętrza grającego. Zamiast spokoju znamionującegoześrodkowanie, napotkaliśmy chłód i jakby znudzenie; zamiast uczucia, miękkość i niewieścią pieszczotliwość, która chwilami rażąco odbijała od klasycznej powagi nieśmiertelnej sonaty. Pan Frieman zdaje się przeważnie za wdziękiem w grze uganiać, dla tego też takie utwory jak przerobiony na skrzypce Nokturn Szopena (op. 217 Nr. 2) i „Danse des Montagnards“ (kompozycja koncertanta) nierównie korzystniej się wydały.

Do części instrumentalnej wczorajszego programu należał jeszcze poemat symfoniczny Liszta „Mazepa“ wykonany na dwa fortepiany przez pp. Zarzyckiego i Makowskiego. Wyznajemy szczerze że na wszelkie tego rodzaju „poemata symfoniczne“ zapatrujemy się dość sceptycznie. Charakterystyka postaci historycznej i przygód których była bohaterem, za pomocą tonów, — wydała nam się zawsze zuchwałem, niedoścignionem pokuszeniem wiodącem na bezdroża największe nawet talenta. „Mazepa“ nie zachwiał w nas bynajmniej tego przekonania: jestto bezładna improwizacja, która w zadziwiających harmonicznych efektach zdradza wprawdzie mistrza, ale niemniej sprawia wrażenie chybionego wysiłku dążącego do oddania tego czego muzyka oddać nie jest w stanie. „Mazepa“ wykonany przez orkiestrę, mógłby być bardziej zajmującym: świetna instrumentacja Lisztowska, potęga kolorytu, znakomita pomoc figur kontrapunktowych, ożywiłyby nieco te tłoczące się, poćwiertowane obrazy; zredukowany do zasobów fortepianowych „Mazepa,“ zdaje się być tylko łamigłówką z mądrze rozwiązywanych dysonansów.

Dwa numera śpiewu zawierające razem cztery utwory, wykonała pani Dowiakowska. Z tych dwa: śpiew Magali z op. Mireille Gounoda i „Serenada“ Zarzyckiego wykonane były z wielkim wdziękiem. Dwie śliczne drobnostki Schumana nie tyle się udały: szczególniej „Noc wiosenna“ śpiewana była za wolno. Zwracamy też uwagę pana akompaniatora, że mając przed sobą takie perły fortepianowe jakiemi są wszystkie akompaniamenta Schumana, nie należy nic samowolnie skracać, że ośm taktów przegrywki w „Nocy wiosennej“ stanowią konieczne zakończenie i organiczną część całości której nikt kaleczyć nie ma prawa.

Wiadomości miejscowe.

— Dnia onegdajszego o godzinie 4tej po południu, JW. Warszawski Jenerał-Gubernator raczył łaskawie zwiedzić we wszelkich szczegółach Szpital Śgo Ducha, oprowadzany przez Naczelnego Lekarza i Nadzorcę tegoż szpitala.

Po godzinnem pobycie w tym zakładzie, Jaśnie Wielmożny Gubernator raczył łaskawie oświadczyć: że opuszcza szpital zupełnie zadowolony ze znalezionego pod każdym względem wzorowego porządku.

— (Art. nad.) Przemysł u nas kwitnie. Znów mam honor przedstawić tego rodzaju próbkę z dziedziny wydarzeń Staro-Miejskich:

W domu Nr. 69 już oddawna w pismach naszych, jako jednym z najstarożytniejszych Grodu Warszawskiego opisanym, stróż Franciszek Bałczyrzak, mając jedynego tylko w linji męzkiej sześcioletniego synalka wzdychał oddawna, aby mógł choć raz sprawić mu sute obuwie. Długo to trwało — nareszcie, kiedy przyszedł do celu życzeń, a i jedynak jego, uczęszczając do Ochrony, musiał jakoś przyzwoiciej być ogarniętym, z wielkiem wysileniem długotrwałych oszczędności sprawił mu parę kamaszków za złp. 18.

Co to było uciechy, której i ja byłem świadkiem, bo malec każdemu z lokatorów przedstawiał się, obwieszczając uroczystym głosem:

— Panie, ja mam nowe buty.

Ale, że niema nic stałego na tym padole, stało się toż i z kamaszkami naszego Janka (bo mu tak na imie).

Pamiętnym mu będzie dzień 8 maja (Ś-go Stanisława), bo w nim pierwszy raz w życiu ujrzał na swych nogach nowe, z szykiem wyrobione, kamaszki. Było to o godz. 8-ej z rana, a w godzinę jedną niespełna, spłakany po uszy, wracał nasz nieborak boso do domu.

Ale bo też za wielu mamy w naszych okolicach wujaszków; za wielu, gdyż sprawa ta ma łączność z nimi.

Nasz Janek chcąc sobie poparadować w nowym uniformie, wziąwszy za rękę trzyletnią swą siostrzyczkę, udał się na ulicę sąsiednią, Święto-Jańską. Tam wita ich aż dwóch wujaszków — dają im po cukierku, a wymieniając stopień pokrewieństwa, wprowadzają dzieciaków do jednej z ciemnych kamienic i tu ściągnąwszy na schodach malcowi, tak długo wyczekiwane kamasze, pozostawiają biedaka w nieutulonym lamencie.

Zanim zdołał nasz Janek rozpamiętać, co się z nim stało i rzecz opowiedzieć, buty skradzione już potrójnym krokiem maszerowały ku Wołowej ulicy.

Można sobie wyobrazić, co się potem działo w domu u państwa Franciszków. Matka musiała usunąć chłopaka z oczów zalterowanego okrutnie ojca, dla którego boleśno było rozstać się z przed chwilą oglądanemi, a z takim effektem wyrobionemi, kamaszkami — wysłała go aż na wieś do rodziny, a choć za powrotem biedny Janek otrzymał porządne wnyki, opatrzony przez ojca w stare, dziurawe jak przetak, buty, dreptać musi w nich do Ochrony, gdy tymczasem niegodziwi całego świata wujaszkowie, zmarnowawszy za bezcen krwawo zapracowane obówie, przepuścili oddawna, otrzymane kilka złotych przez wódczany alembik.

Litość bierze patrzeć, w jakich chodzi teraz nasz biedny jedynak sandałach, na których, choć zreparowanie, składam kopiejek 30.

Dosługujący Emerytury, bo 39-cio letni lokator
X. Amator-introligator jednoręczny domu Nr. 69.

= Oglądaliśmy w tych dniach zbiorową fotografję studentów kończących wydział prawa i administracji a uniwersytecie warszawskim.

Fotografja ta wykonana jest nader starannie i miłą będzie pamiątką dla każdego z tej intelligentnej gromadki, która rozsypie się niezadługo po kraju, niosąc w najdalsze jego zakątki złoty promień wiedzy i postępu.

W emblematach otaczających misternie ułożone medaljony prawników, wyraził artysta zarówno specjalny kierunek ich pracy, jakoteż prawdy, które na przyszłość świecić im powinny. Znajdują się więc tam książki i wydawnictwo dotyczące jurysprudencji dawnej i współczesnej, a na wierzchu grupy wyobrażona jest Themis z mieczem w jednej a szalami w drugiej ręce. W pośrodku pomieszczono wizerunek gmachu uniwersyteckiego, w którym każdy z tej gromadki najmniej cztery lata najpiękniejsze przesiedział i przemyślał.

Za najpiękniejszą jednak ozdobę tej karty poczytujemy dwu-wiersz z „Ody do młodości,“ brzmiący następnie:

Razem, młodzi przyjaciele,
W szczęściu każdego są wszystkich cele!

Obawiamy się tylko, żeby zręczni w interpretowaniu kodeksowych artykułów prawnicy, opacznie wiersza nie tłómaczyli i nie dawali mu egoistycznego znaczenia, które pozornie zdaje się posiadać...

= „Kurjer Codzienny“ pociesza nas wieścią po-

czerpaną od właścicieli ogrodów, że pomimo zimna w roku bieżącym można się spodziewać dobrego urodzaju na owoce.

═ Towarzystwo dramatyczne p. Grabińskiego opuszcza wkrótce Lublin wybierając się na sezon letni.

═ Dla miłośników palenia tytoniu zajmującą będzie wiadomość, że wprowadzony został do handlu nowy rodzaj tytoniu, zwany greckim, który sprzedają już dystrybucje w Tryeście w dwu-łutowych paczkach po 6 centów.

═ Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień.

Teatr Wielki: niedziela „Życie paryzkie“, poniedziałek „Pozytywni“(po cenach Teatru Rozmaitości), wtorek „Halka“, środa „Don Karlos“ tragedja, czwartek „Meluzyna“, piątek „Narcyz“, sobota „Trubadur“, niedziela „Meluzyna.“

Teatr Rozmaitości: niedziela „Było to pod Wagram“ „Radcy pana Radcy“, wtorek „Miłość młodzieńcza“, „Emancypowane“, czwartek „Pozytywni“, piątek „Flis“ „Dziesięć cór na wydanin“ „Wesele w Ojcowie“, sobota „Akrobata“ „Tylko jedno słowo“ „O chlebie i wodzie“, niedziela „Każdy przy swojem“ „Śluby panieńskie.“

— *Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych*, ze względu, że przedstawiona jedyna praca konkursowa na temat: „Chrystus oddający zwierzchnictwo kościoła Ś-mu Piotrowi,“ po ocenieniu jej przez Członków Komitetu, wespół z zaproszonymi znawcami, na posiedzeniu d. 27 kwietnia (9 maja) r. b. odbytem; uznaną została za nieodpowiadającą warunkom konkursu, postanowił ogłosić i niniejszem ogłasza powtórnie drugi z kolei konkurs z zapisu ś. p. hr. Stanisława Szczęsnego Kossakowskiego dla artystów rzeźbiarzy na tenże sam temat.“ Chrystus, oddający zwierzchnictwo kościoła świętemu Piotrowi,“ w płaskorzeźbie z gipsu, złożonej najmniej z trzech figur, mających wysokości najmniej 24 cale.

Termin złożenia prac konkursowych na ręce Kustosza Wystawy Towarzystwa, z dołączeniem koperty, zawierającej nazwisko autora, oznaczono na dzień 4 (16) listopada r. b. na ocenienie zaś onych d. 5 (17) t. m. i r.

Premium za pracę konkursową, uznaną za najlepszą z odpowiadających w zupełności pod względem kompozycji i wykonania warunkom sztuki, wynoszące rsr. 200 (dwieście) natychmiast po ocenieniu autorowi wypłaconem będzie.

Wszystkie prace konkursowe, nie wyłączając otrzymującej nagrodę, po dwutygodniowem zatrzymaniu na wystawie Towarzystwa, autorom na ich żądanie zwrócone zostaną.

— *Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych* na posiedzeniu swem dnia 27 kwietnia (9 maja) r. b. przyjął na Członków Rzeczywistych Towarzystwa pp. 1) Teofila *Koeniga*, Kommisarza Kassy m. Warszawy, 2) Rudolfa Okręta, Redaktora „Gazety Handlowej.“,

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!*

Będąc w tych dniach za pogrzebem na cmentarzu powązkowskim, spostrzegłem ze zgorszeniem dla zdrowia publicznego, kilkanaście grobów piwnicznych na rozcież pootwieranych z przyczyny ich odświeżenia.

Ciekawa rzecz jaki może być tego powód? czy przez to ma się zdrowie nieboszczykom polepszać? Dziwne pielęgnowanie śmierci, mogące życiu zaszkodzić. Odświeżanie zgnilizny w dnie pogodne, to zatruwanię powietrza dla wszystkiego co życie posiada.

Na zapytanie jednego ze służby cmentarnej, z czyjego to się dzieje rozporządzenia? powiedziano nam:

— Prawie wszyscy co tu mają groby rodzinne żądają odświeżania, szczególnie kobiety. Mają one klucze, roztwierają niemi groby, wchodzą tam, siedzą nieraz po parę godzin, podnoszą wieka i przypatrują się zwłokom. Jeżeli ich przestrzegę, że nie wolno tego robić, to człowieka jeszcze sponiewierają słowami.

Otóż do życzenia by było, aby z uwagi na zdrowie publiczne, oraz na nieprawne otwieranie grobów przez osoby prywątne, które nawet Kodeksem Kar Głów. i Popr. jest zakazane, Zarząd Gmentarny nikomu nie pozwalał samowolnie otwierać grobów, t. j. piwnic i tym podobnych schowań ciał bez zezwolenia władzy. Nadto, aby zaraz rozkazał wszystkie wejścia do grobów opatrzyć plombami urzędowemi, i tylko wtedy je zdejmował, gdy rodzina ma składać ciało do grobu, klucze zaś wszelkie w zachowaniu zarządu mają pozostać, a służba powinna ściśle i surowo tego przerzegać. — *J. J.*

— W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Pragskim, niewiadoma dotąd z nazwiska kobieta, wybierając z dołu piasek za rogatką Ząbkowską, w skutek zawalenia się ziemi zasypaną została na śmierć. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd i ze strony Policji przedsięwzięto środki dla wykrycia kto była ta kobieta.

— Wybory do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie, wypadły jak następuje: do Komitetu p. L. Wojniłowicz, do Dyrekcji Głównej p. Grodzicki Aureli, do Dyrekcji Szczegółowej pp. Świeżawski Stefan, Kowerki, Bieliński Aleksander, Bogdański. Głosujących było 206.

═ Wczoraj na rogu Podwala i Dunaju, jakaś kobieta na pozór porządnie ubrana, w kapeluszu ryżowym, zaczepiła 5 cio letnią dziewczykę, zaprowadziwszy do handlarki, gdzie kupiła jej cukierków, następnie odwiodła na bok i wyjęła kolczyk z ucha. Gdy drugi wyjąć chciała, dziecko stawiło opór. Wówczas kobieta owa przemocą, skaleczywszy ucho, wyrwała kolczyk. Wartość kolczyków wynosiła rs. 5. Złodziejstwa tego rodzaju mnożą się; jużeśmy kilka ich notowali w Kronice miejskiej. Dla rodziców i opiekunów takie wypadki powinny być przestrogą, ażeby dzieci samych nie wypuszczano na miasto.

═ Na jutrzejszym poranku muzycznym młodego fortepianisty B. Domaniewskiego w Resursie Obywatelskiej, o godzinie 1-szej z południa, obowiązek sprzedaży programmatów raczyły łaskawie przyjąć panie: konsulowa angielska Mansfield i księżna Eliza Teniszew, z siostrą swą panną Pauliną Sobolew. Bilety mogą być nabywane u Hr. Stanisława Ostrowskiego przy ulicy Mazowieckiej Nr 9 nowy, w księgarni pp. Gebethnera i Wolfa, u Senewalda a w dzień poranku w kasie Resursy Obywatelskiej.

═ Przekład powieści Gustawa Drooza p. t. „Notatki Adeli“ przez panią J. Pl...... ma wkrótce wyjść z druku.

═ W Piotrkowie, według doniesienia „Tygodnia“ powstała myśl utworzenia Towarzystwa opieki i pomocy naukowej dla miejscowego gimnazjum i jego niezamożnych uczniów; towarzystwo mając członków rzeczywistych i honorowych, ze składek tychże mogłoby posiadać stały kapitał, oraz możność w razie potrzeby zasilania funduszów swoich za pomocą koncertów, teatru amatorskiego, odczytów.

═ Korrespondent „Gaz. Kiel.“ pisze: W powiecie Stopnickim, we wsi Wójcza o milę od Wisły, znajduje się na brzegu łąki, u stóp wzgórza wielki dół, mający 20 stóp średnicy, a głęboki na kilka sążni. Dół ten zwany „Smoczym dołem“ napełniony zwykle bywa błotem i wodą wydającą bardzo niemiłą woń. Lud wioskowy piękną o nim baje legendę, szlamu zaś czyli mułu przyjętego tłustością używał do smarowania wozów i obuwia. Zwróciło to uwagę pana Ł..., teraźniejszego rządcy dóbr Wójcza—zaczął pytać, badać i dowiedział się od ludu nic więcej oprócz legendy, ale gdy poddał chemicznemu rozbiorowi ów muł, okazało się, że zawiera w sobie wiele części nafty, która po oczyszczeniu bardzo pięknie się pali.

Zaczęto zaraz poszukiwania w owym dole. Zaledwo z bardzo małym, a prawie żadnym nakładem pogłębiono dół o parę łokci, zaraz okazał się znaczny przybytek nafty. Jak się te poszukiwania powiodą, czy się eksploatacja i oczyszczenie opłacać będzie, czy źródło to jest dopiero w chwili tworzenia, czy już utworzone i bogate, dziś przesądzać o tem zawcześnie, i później wam doniesiemy. Lękamy się tylko, i nie bez przyczyny, żeby się nie znalazł jaki przybysz z Zachodu, któryby za małą cenę zakupił od właściciela prawo robienia dalszych poszukiwań i bogacił się naszemi skarbami.

═ Biuro Informacyjne o nędzy wyjątkowej uprasza Osoby dobroczynne, które za pośrednictwem takowego niosą pomoc nieszczęśliwym, aby w razie składania ofiar z wymienieniem osoby dla której ofiarę przeznaczają, chciały takowe przeznaczać li tylko na biednych wymienionych w dwóch ostatnich publikacjach. Stan nędzy wyjątkowej bardzo się prędko zmienia i często osoby zostające w krytycznem położeniu, po trzech tygodniach wsparcia już nie potrzebują.

Zarząd biura uważa jałmużnę daną tam gdzie nie jest koniecznie potrzebną za uczynek szkodzący tym, którym się daje. Zarząd bióra pod żadnym względem nie ma swoich publikacji, tak nagłej potrzebujących pomocy w chwili gdy się publikują, za patent dożywotni, mający służyć do wyzyskiwania jałmużny od publiczności dla jednej i tej samej osobistości na całe życie.

Zarząd biura przytem zawiadamia, iż sessje tygodniowe takowego odbywają się co Czwartek, publikacje zaś do Redakcji pism publicznych zawsze są odsyłane w piątek z prośbą drukowania takowych co sobotę, dla tego, aby osoby dobroczynne, które by chciały z jak największą zasługą i korzyścią własną, to jest osobiście w ich mieszkaniach nieść pomoc biednym, mogły w Niedzielę, jako dzień wolny od innych zajęć, łatwiej tego dokonać. Zarząd bióra prosi, Osoby, któreby się dowiedziały o jakim nadzwyczajnym wypadku nędzy komunikować o tem w Kancelarji biura pod Nr 8 ulica Erywańska, aby takowy sprawdzony przez Siostry Miłosierdzia, mógł, wzmocniony powagą poświadczenia przez Osoby wyłącznie temu przedmiotowi oddane, być podanym do publikacji tygodniowych biura. Przy przesyłaniu takowych informacji, upraszą się o imię i adres osoby informującej.

═ W dokończonem dnia dzisiejszego ciągnienia 4-tej klassy 122 Loterji znaczniejsze wygrane padły:

Rs. 10,000 na Nr 9,128 u kol. Winterrok w Warszawie, rs. 5,000 na Nr 18,242 u kol. Winawer Herman w Warszawie, rs. 4,000 na Nr 16,189 u kol. Silberstejn Rozalja w Warszawie, rs. 1,000 na Nr 21,503 u kol. Dembińskiego w Łodzi.

— *Pani Walentynie L.* Księżna Łowicka miała na imię Joanna.

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego dla pogorzelców z ulicy Wielkiej i Zielnej z Magazynu mebli J. Tarnowskiego i Spółka rs. 6—Jas. rs. 1 — NN. trzy koszule stare, kamizelka i para butów—I. P. kop. 45—zebrane dodatkowo w Trybunale Cywilnym Warszawskim rs. 13 — za pośrednictwem Warsz. Towarz. Ubezp. od pani Xawerowej P. rs. 25 – z ulicy Freta rs. 2 k. 10—Olesia i Waluś kop. 30 — Z. W. rs. 1— L. W. rs. 1—S. S. rs. 1—bezimiennia paczka z kilkoma sztukami różnej odzieży—Juljan Penkala rs. 10— przegrane w Wawrzyszewie rs. 2.

— W kuchni taniej zostawało na obiady dla pogorzelców dnia 15-go maja, rub. 29 kop. 50. Wydano obiadów 118 po kop. 11 za rs. 12 kop. 98. Pozostaje na 16 maja rs. 16 kop. 52.

— Okulary znalezione w dniu 15 b. m. przed Ratuszem, odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— We wczorajszym Numerze Kurjera na stronnicy 2-giej szpalcie 3-ciej w artykule, „o metodzie leczenia ran,“ tak w pierwszym jak i w drugim razie zamiast Dr Lessera czytać nalcży Dr Listera.

— *Komitet Budowy Kościoła Rzymsko-Katolickiego Wszystkich Świętych na Grzybowie.* — W-żna Marja Kazanowska w dniu 25 kwietnia (7 maja) r. b., ofiarowała rubli sr. 3,000 na dalszą budowę kościoła parafialnego Wszystkich Świętych w Warszawie przy placu Grzybowskim.

O czem Komitet budowy kościoła podaje do powszechnej wiadomości.

Prezes, Administrator Archi-Dyecezji Warszawskiej, *Zwoliński.*

Vice-Prezes, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtenant, *Witkowski.*

Sekretarz Komitetu, Naczelnik Kancellarji Magistratu M. Warszawy, *Wiemann.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej: Ulica Erywańska Nr 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
11	Solec	Wiśniewska A.	Wdowa, dzieci drob. 3.
65	Mokotow	Prosińska Jul.	Wdowa, dzieci dr. 4.
13	Żórawia	Zaleska Marja	Wdowa, dzieci drobnych 4.
29	Złota	Malina Józef	Wdowiec złamał nogę, w szpitalu, dzieci dr. 3 w domu.
11	Wspólna	Ujazda Ant.	Wdowa lat 65, chora na nogi.
3	Nowogr.	Ciechanowski	Po chorobie, żona słaba dzieci dwoje, jedno chore.
6	Browarna	Komosińska B.	Wdowa słab., dz. dr. 3.
30	Czerniak.	Krzemieniecka	Wdowa dzieci drob. 4.
6	Browarna	Deszczyńska	Wdowa chronicznie chora, dzieci drobnych 3.
69	Solec	Łejman Teofila	Wdowa ciężko chora, dz. dr. 3.
17	Gęsia	E. Mordkowa	Wdowa lat 70, z reumatyz.
5	Dunaj-Sz.	Rowińska A.	Wdowa dzieci drob. 3.
40	Pawia	Molik Zofja	Wdowa dzieci dr. 3.
6	Smocza	Zawisza Mar.	Wdowa, dzieci dr. 3.
18	Freta	Drews Anna	Zawiana na nogi.

— Do zebranych na wybudowanie pawilonu dla obłąkanych kobiet przy Szpitalu Dzieciątka Jezus 216 rs. $74\frac{1}{2}$ kop. wpłynęło jeszcze od JW. Rzeczywistego Radcy Stanu Teofila Polaskiego rubli srebrem dwadzieścia pięć. Za tak hojny datek, Kurator Szpitala Dzieciątka Jezus uważa sobie za miły obowiązek, w imieniu tych nieszczęśliwych istot na których cel zbierana jest składka, wyrazić niniejszem podziękowanie, w tem przekonaniu, iż dobry ten uczynek nie pozostanie bez naśladowców.

✝ W dniu dzisiejszym o godzinie 6 rano, przeniósł się do wieczności po ciężkiej, kilko miesięcznej chorobie ś. p. **Konstanty Gruszecki**, Rzeczywisty Radca Stanu, b. Członek Senatu, emeryt.—Pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 19 b. m. to jest we Wtorek o godzinie 11 zrana odbyć się mające w kościele dolnym Wszystkich Świętych przy placu Grzybowskim, tudzież na wyprowadzenie zwłok, w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 6-tej wieczorem na cmentarz Powązkowski. —6232—

✝ Wczoraj, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zakończył życie w wieku lat 53, ś. p. Ignacy **Piekarski**. Pogrążeni w smutku matka i brat, zapraszają Kolegów i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne d. 7 (19) b. m. we wtorek, o godzinie 10tej z rana, w kościele Powązkowskim, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz. —6216—

✝ Ś. p. Roman **Jabłoński**, subjekt cukierniczy, po długiej lecz ciężkiej słabości opatrzony ŚŚ. Sakramentami, wczoraj przeniósł się do wieczności. Strapiona

atka wraz z familiją, zapraszają Krewnych, Przyjaciół Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jutro o godzi- e 4tej z południa, z kościoła Śgo Antoniego, przy icy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski odbyć ę mające. —6218—

+ Wczoraj, po ciężkiej chorobie, zmarła Francisz- a z Goskich **Włodek**, obywatelka ziemska, czasowo Warszawy przybyła. Stroskani synowie zaprasza- Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo łobne o godzinie 10tej z rana w kościele Śgo Krzy-, w dniu 19 b. m., we wtorek, oraz na eksportację włok z tegoż kościoła. —6217—

+ Staś **Straus**, syn Władysława i Pauliny z Wie- gerów małżonków Straus, przeżywszy rok jeden i iesięcy pięć, przeniósł się do wieczności. Stroskani dzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, pochowanie zwłok jutro o godzinie 5tej, z domu Nr 5 zy ulicy Sto-Jańskiej, na cmentarz Ewangelicko-Aug- urgski. —6213—

Wiadomości Polityczne.

Interpelacje z łona delegacji przeniosły się w Pesz- e do sejmu węgierskiego. D. 13 b. m. ministrowie róla Franciszka Józefa odpowiadać musieli na dwa akie wystąpienia deputowanych republikanów: jedno issy, drugie Iranyiego. Tisza wychodząc ze złego ołożenia skarbu zapytał był co ministerjum zrobiło la umniejszenia ciężarów publicznych w Węgrzech nianowicie wydatków na armję wspólną całej monar- hji. Po kilkodniowej zwłoce Bitto prezes ministrów dpowiedział: że wprawdzie ugoda z r. 1867 zapewnia ministerjum obu połów monarchji wpływ na ozna- enie wspólnego budżetu, odpowiedzialność jednak za n budżet spada wyłącznie na rząd wspólny dla Wę- ier i Przedlitawji. Zwalać odpowiedzialność za bud- et na oba rządy krajowe, byłoby to czynić ułudną dpowiedzialność rządu wspólnego i przedmioty, z isto- y swej do delegacji należące, w parlamencie roztrzą- ać. Zresztą rząd węgierski w obec uciążliwego po- ożenia kraju użył już swego wpływu na określenie ymagań prawa wojskowego to też budżet na r. 1875 omimo podskoczenia cen produktów dla armji po- rzebnych i niedopisania niektórych dochodów celnych ieznacznie tylko podwyższonym został. Sejm przyjął dpowiedź sympatycznie, Tisza wszakże nie uznał się a zadowolonego i wniósł porządek dzienny nie przy- hylny dla ministerjum. Izba w głosowaniu imiennem świadczyła, że przyjmuje odpowiedź do wiadomości. ie jest to uchwała bezwarunkowego zaufania. Prze- iwko niej wystąpowały lewica i stronnictwo środ- owe.

Na tem samem posiedzeniu sejmu, Bitto odpowie- dział na interpelację Iranyiego w przedmiocie współ- działania zapewnionego przez Austrję Francji w la- ach 1869 i 1870 w zawikłaniach z Niemcami. W myśl ej odpowiedzi nota ogłaszona przez „Temps" jest każdym razie autentyczną, ale tekst jej nie stwier- za bynajmniej istnienia przymierza zaczepno-odpor- go z Francją. Francja starała się co prawda, o ta- ie przymierze, lecz starania jej pozostały bez skutku; spisania konwencji nie przyszło. Ustęp depeszy o rzyrzeczeniach uczynionych w r. 1869 odnosi się do ymiany zdań między obu państwami, w której posta- wiono bez wzajemnego porozumienia się z żadnem ecem mocarstwem w układy nie wchodzić. O tych kowaniach rząd węgierski nic nie wiedział, wiedząc ż, niczem na przebieg ich wpłynąć by nie mógł. anyi podobnie jak Tisza uznał odpowiedź za niedo- stateczną i zażądał pociągnięcia Beusta do wytłóma- czenia się przed delegacją. Sejm pominął żądanie i zyjął odpowiedź ministra do prostej wiadomości.

Delegacja przedlitawska zadowolona z oświadczeń udrassego (zeszłotygodniowych), uchwaliła całkowi- budżet jego wydziału,— Spraw zagranicznych—i twierdziła rezolucje przez Komissję finansową awione. Mniej szczęśliwym był pan Holzgethan inister wspólny skarbu. Delegacja nie przywróciła w budżecie tego, co zeń wykreśliła była Komis- a przytem uznała zasadę przez też Komissję po- owioną, że delegacji służy prawo stosunkowania, tywów wspólnych obu połów monarchji. Z prawa o pojęcia jasnego zdać sobie nie możemy; wstrzymu- y się więc od wszelkich wyjaśnień. Na posiedzeniu zemawiali: Holzgethan i Herbst, Prezes Komissji. legacja utrzymała ostatecznie wszystkie zmiany czynione przez Komissję i po uchwaleniu budżetu rbu, przyjęła etat wspólnej Izby obrachunkowej.

Interpelacja Iranyego naprowadza nas na stosunki dwojenne Francji z r. 1870 i drukowane po ga- ach zagranicznych nowe co do nich odkrycia. Jedno kich odkryć rozpuściła w świat „Indépendance bel- Dziennik ten podał mianowicie relację z narad u tuilleryjskiego w dniach 5 i 6 lipca t. r. w przed- cie postawy jaką przyjąć należało w obec Niemiec, bec kandydatury Hohenzollerna na tron hiszpań- Wiadomo że w dniu 6 lipca Grammont odczytał w ciele prawodawczem notę, w której znajdowała się pierwsza dla Pruss pogróżka. Otóż odkrycia „Indep. belge" stwierdzają, że początkowo duch tej noty miał być daleko łagodniejszym. Projekt ułożony przez Olliviera wyglądał dość niewinnie, nawet bezkolorowo: nie mówił o prawach Francji do niewpuszczenia na tron Hiszpanji Hohenzollerna, kiedy tymczasem w nocie odczytanej przez Grammonta wzmianka o tych prawach bardzo jaskrawo występowała na radzie gabinetowej d. 5 wieczorem ułożono już wspólnie z cesarzem projekt oświadczenia łagodnego, zdawało się że wypadki dalsze pójdą tą drogą mało mówiących oświadczeń dyplomatycznych; inaczej się wszakże stało. Ministrowie przybywszy nazajutrz do cesarza zastali go w odmiennem zupełnie usposobieniu niż dnia poprzedniego. Cesarz podał im zredagowany przez samego siebie ustęp najwybitniejszy w całej deklaracji odrzucając redakcję z dnia poprzedniego. Nic dziwnego że przyjosobistym charakterze rządów cesarskich i nicości politycznej ministrów — gabinet dał się bez wielkiego trudu dla nowej treści oświadczenia przejednać. Grammont powiózł notę do czekającego na nią Paryża i gorącą jeszcze odczytał w ciele Prawodawczem.

Jaka była przyczyna nastąpionej zmiany. Około jakiego punktu losy Francją obróciły się nagle ku wojnie — i straszliwym jej klęskom? Zwrót ten — według „Indep. belge" Francja ma do zawdzięczenia cesarzowej Eugenji. Ona to po naradzie Napoleona z ministrami w d. 5 lipca do późnej nocy przekładała małżonkowi swemu konieczność surowszego w obec Prus wystąpienia dopóki nie wprowadził a tego i małżonka swego na drogę wyzywających oświadczeń, w których każdy sąd bezstronny pokrzywdzenie Pruss dopatrzyć musi. Nieuniknionym już następstwem tych oświadczeń, tych rozmyślnych nadeptywań na honor, było szorstkie zerwanie z Bendettim w Ems d. 13 lipca a w dwa dni później Grammont oznajmił z trybuny ciała prawodawczego — wojnę. — Odkrycia „Indep. belge" mogą mieć pewną postawę w rzeczywistości — nietrzeba ich jednak całkowicie za dobrą monetę przyjmować. Już teraz baron Hieronim David zamieszany osobiście w całą sprawę jako poplecznik cesarzowej i krzykacz wojenny protestuje przeciwko przyswanemu mu udziałowi. Twierdzi on że w dniu 5 i 6 lipca 1870 roku znajdował się na prowincji, bardzo daleko od Paryża.

Buffet na nowo prezydentem zgrom. narodowego obrany. Lewica objawiła mu swoją nieprzyjaźń tem, że się od głosowania wstrzymała. Wczoraj dopiero lub dziś nawet rozpocząć mogło zgr. narod. właściwe swoje czynności. W obec tylostronnych zapewnień musiemy wierzyć w to, że najpierwszem z tak zwanych praw konstytucyjnych, będzie prawo o Izbie wyższej. Wczorajszy telegram nic w tym porządku nie zmienia. Pierwszeństwo dla prawa wyborczego i łączoną z tem kwestyę gabinetową rozumieć należy w stosunku do prawa municypalnego; Rząd chce pierwej obciąć głosowanie powszechne, aby potem dopiero na gotowej już podstawie uszczuplić prawa municypalności. Logicznie wszakże trudno jest dopatrzeć się ścisłego związku. Wszakże życie municypalne mniej wymaga dla siebie kwalifikacyj niż państwowe, można więc być wyborcą w municypium nie będąc wyborcą w państwie, nie potrzeba zatem wiedzieć, kto jest wyłączonym od wyborów państwowych, aby postanowić kto ma mieć prawo do municypalnych.

„Indépendance bretonne" zapewnia, że hr. Chambord niema zamiaru przyjeżdżać w tych czasach do Francji.

D. 11 czy też 12 b. m. Rouher odbył naradę z 62 byłymi prefektami z czasów napoleońskich. Postanowiono jakoby nie zgadzać się na żadne prawa konstytucyjne, żądać rozwiązania i w tym duchu agitować, czyniąc już nawet przygotowania do nowych „komicjów narodowych". Postanowienie takie potrzebuje jeszcze sprawdzenia. Na wiarę pierwszego doniesienia dziennikarskiego nie należy jeszcze mniemać, aby się bonapartyści od większości stanowczo oddzielali: srożą się oni tylko na to, aby jak najwięcej wytargować na Broglism.

Obie strony interesowane, Włochy i Niemcy, występują z zaprzeczeniem przeciwko opowiadaniu „Timesa" z d. 5 maja r. b. o rozmowie berlińskiej króla Wiktora Emanuela z Bismarckiem w przedmiocie Nicei i Sabaudji.

Utrzymanie posiadłości na złotodajnem wybrzeżu Gwinei północnej silnie porusza umysły w Anglji. Opinja zaczęła już panowanie angielskie na tym punkcie za niepotrzebne uważać; w samym parlamencie ostro podniosła się nagana przeciwko kolonjalnej polityce rządu. Jeden z reprezentantów narodu oświadczył, że cywilizacja angielska znaczy dosłownie: „proch i wódka." Inny znowu uważał, że Anglja sama na siebie wojnę z Aszantjami sprowadziła, stawiając im roszczenia nie słuszne. Kto inny wreszcie powiedział, że Anglja rozmiękczyła Aszantjów — i teraz musi ich bronić od napaści. Zarzuty sypały się jeden po drugim. Apetyt posiadania uśmierzył wszelako burzę i w parlamencie i w opinji. Kiedy 13 b. m. lord Carnarvon, minister osad, składał w Izbie parów oświadczenie, że rząd nie zrzeknie się posiadłości na wybrzeżu tylko zmieni ich administracje, postępował w tem zgodnie z przekonaniem większości narodu.

Anglja wikła się w spór z rzecząpospolitą Chilijską. Powód bardzo błahy tkwi w stosunkach handlowych.

W Arkansas wojska Unji przywróciły spokojność. Gorsząca kompromitująca demokrację i republikanizm, kłótnia między dwoma gubernatorami — ma być prawnie załatwioną dopiero 24 maja, na umyślnem posiedzeniu ciał prawodawczych.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 16 Maja, godz. 12 w południe

Paryż 15-go. „Rép. française" mówi że przybycie N. Cesarza Wszech Rossji do Londynu jest wypadkiem wielkiego znaczenia. Cel podróży upatruje „R. fr." w zbliżeniu się Rossji do Anglji dla ułożenia wspólnych zasad postępowania na korzyść pokoju. „Rep." dodaje że Europa sprzymierza się milcząco dla protegowania tych którym zagrażają nieograniczone ambicje. Wielka polityka równowagi europejskiej znajduje dziś jeszcze obrońców.

Paryż 15-go. — Zgrom. narod. Broglie przedstawia projekt Izby wyższej (*wyrazy niezrozumiałe*) odpowiednio motywowany. Prawica umiarkowana i prawy środek przyklaskują, Lewica prawy kraniec zachowują milczenie.

Posiedzenie odbyło się bez żadnego zajścia. Zapewniają, że w poniedziałek dopiero oznaczonym zostanie po stosownych rozprawach porządek dzienny. Kommissja Trzydziestu jutro słuchać będzie Broglie-go.

RÓŻNOŚCI.

„Dwa razy zbawcą."

Pod tym tytułem zamieszcza „Neues W. Tagblatt" artykuł, w którym opowiada o zdarzeniu, które miało miejsce w poniedziałek na jednej z ulic Wiednia.

Właśnie powracał znany deputowany do rady państwa prof. Suess z posiedzenia, na którem miał mowę za przyjęciem projektu rządowego w kwestji stosunku kościoła do państwa, kiedy obaczył nadjeżdżający powóz, a tuż przed nim staruszkę na ulicy leżącą w konwulsjach.

Rzuca się więc znakomity mówca przed konie, a porwawszy chorą zanosi ją do jednego z poblizkich domów, gdzie ją pod dalszą opiekę policji oddał. Dwa razy więc podług „Tagblatta," był dnia tego dr. Suess zbawcą: uratował bowiem projekt rządowy i epileptyczkę.

* *
*

Kronikarz jednego z dzienników paryzkich opowiada:

Po raz to pierwszy zapewne zdarza się, aby policja przyaresztować musiała sześcio-letniego złodzieja. Nazywa się to miłe pacholę Toto Bigarais, wzrostu niespełna trzech osełek sera, a brzydkie jak orangutan. Ukradł ten Toto parę butów, dwa razy tak wielkich jak on sam.

— Dla czego ukradłeś te buty?—pyta go policjant.

— Bo za mały jestem aby pracować.

— Ale dla czegóż właśnie buty ukradłeś?

— Aby je sprzedać, rozumiesz ty zaczajony pajaku—bez zająknięcia odparł policjantowi pełen nadziei ten młodzieniec. Zresztą — dodał — jesteś strasznie głupi skoro pytać mię możesz o coś takiego.

Tu miły Toto wsunął obie rączki do kieszeń i wygwizdując sobie arję z „Madame Angot" pośpieszył w dobrej myśli z policjantem do biura komisorjatu.

* *
*

Monachijski „Fr. Landesboten" puszcza w świat następujący humbug:

„Wczoraj z wieczora parobek w browarze nadwornym, nieszczęśliwym wypadkiem wpadł do kadzi z piwem marcowem. Na drugi dzień rano znaleziono kadź osuszoną do dna, a w niej śpiącego parobka."

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.
W dalszym ciągu obwieszczenia o mającej nastąpić zmianie biegu pociągów od dnia 2 (14) maja r. b., podaje niniejszem do wiadomości, że passażerowie wyjeżdżający Drogą Żelazną Warszawsko-Terespolską pociągami: Kurjerskim, Pocztowym i Towarowo-Osobowym, przybywającymi do Brześcia o godz. 11 m. 33 z rana, o godz. 9 m. 53 wierzorem i o godz. 8 m. 4 wieczorem, mogą wyjechać z Brześcia na Drogę Kijowsko-Brzeską tylko o godz. 10 m. 28 wieczorem.

Osoby przybywające z Drogi Kijowsko-Brzeskiej pociągiem Pocztowym przychodzącym do Brześcia o godz. 6 m. 11 z rana dla odbycia dalszej podróży po Drodze Warszawsko-Terespolskiej, mogą wyjechać na tę ostatnią drogę pociągiem Osobowo-Towarowym, wychodzącym z Brześcia o godz. 10 m. 3 z rana, lub Kurjerskim o godz. 5 m. 23 po południu; przybywające zaś z Drogi Kijowsko-Brzeskiej pociągiem Kurjerskim przychodzącym do Brześcia o godz. 7 m. 13 wieczorem, mogą wyjechać Drogą Warszawsko Terespolską dopiero następnego dnia pociągiem Pocztowym wychodzącym z Brześcia o godz. 5 m. 15 z rana. Godziny powyższe podane są podług południka Warszawskiego. —2—3—6060—

— Pan Penkala właściciel magazynu bławatnego przy ulicy Senatorskiej naprzeciw pałacu Prymasowskiego, powrócił z zagranicy, zkąd otrzymał już transporta towarów francuzkich i angielskich na sezon wiosenny i letni. Obecnie do najmodniejszych materjałów na suknie codziennego użytku należą: płótna czysto lniane w stanie surowym w kolorach szarych (*torchon*), jaśniejszych lub ciemniejszych, gładkie na całe kostjumy i spódniczki, w desenie zaś, paski lub kratki w tkaninie lekkiej, ażurowej, na vêtement; przemawia za niemi szczególna taniość od kop. 30 za łokieć, która zapewnia im rozpowszechnienie, z możnością zachowania mody. Pięknym jest materjał półjedwabny połyskujący się, tkany z jedwabiu i nici lnianych *Tussor*; gładki na kostjumy, a na vêtement do nich takiż materjał w kratki albo w desenie *Damier*. Inny w tym gatunku *Dehemil* w oryginalny, jakby pluszowy rzucik, z których odznacza się szczególniej jeden w pasy gładkie i pasy naśladujące do złudzenia koronkę. Materjał zwany *Guipure* w piękny deseń ażurowy, łokci cztery szeroki na strojne vêtement. Okazalszym jeszczę jest na taki użytek materjał niciany roboty ręcznej, przedstawiający wiernie koronkę i haft. Bareże czarne oraz w innych najmodniejszych kolorach w wielkim wyborze, w pasy, desenie i gładkie. Kaszemiry francuzkie czarne i kolorowe w cenach uprzystępnionych. Sultany, mochery, popeliny, fular de lain, bége i wiele innych wełnianych najświeższego wyrobu, które przedstawiają obfity do damskiego stroju materjał. Z jedwabnych, Satin de Nice, wełna z jedwabiem, na gładkie eleganckie kostjumy. Do tego użytku fulary jedwabne gładkie i w desenię. Fulary *ecru* francuzkie i prawdziwe chińskie w kilku gatunkach, kostjumy, odpasowane z batystu szarego z koronkami. Wreszcie perkale francuzkie od kop. 30 za łok. takież żagnoty od kop. 25, tudzież muśliny, satinety, fulary bawełniane i t. p., a kilkaset sztuk w każdym gatunku, skutecznie wybór ułatwić są w możności. Magazyn posiada nadto wielki wybór materjałów wełnianych czarnych na kostjumy, jak również aksamitów lyońskich czarnych i kolorowych. —6076—

— **Instytut wód mineralnych w ogrodzie Krasińskim**, ma honor zawiadomić WW. PP. Lekarzy i Publiczność, że w d. 19 b. m. następuje otwarcie sezonu wiosennego. Wszelkie więc wody i kąpiele mineralne źródeł i mórz, według najnowszych wskazań naukowych przygotowane, znajdują się gotowe w magazynach Instytutu; gatunki nieobjęte cennikiem z możebną prędkością na żądanie przygotowane będą.— Doktor *Langowski*.
(1—1) —6208—

— Panu **Rejcher**, Kaligrafowi przy ulicy Dzielnej pod Nrem 14 zamieszkałemu, składamy publiczne podziękowanie za sumienną pracę około poprawienia charakteru naszego pisma w przeciągu dwudziestu kilku lekcyj, i dla tego polecamy go względom szanownej Publiczności.— Zofja *Kołodzińska*, Eleonora i Bronisława *L.* Matylda *Kozłowska*. —6123—

— Handel Futer, Czapek i Kapeluszy pod firmą: **J. Schneider, 1-szy Skład**: Bielańska, Nr 597. **2-gi Skład**: Krak.-Przedm. 415, vis a vis pomnika Paskiewicza. Przyjmuje *Futra na letnie przechowanie.* Oba zaś składy zaopatrzone zostały w znaczny wybór Kapeluszy, z których polecamy świeżo nadeszłe **Kapelusze filcowe**, zadawalniające wszelkie wymagania pod względem dobroci, gustu i przystępnej ceny.
3—6 —5777—

— **Roszkowski Gustaw**, Patron i Obrońca przy Sądach Duchownych, przeniósł Kancellarję na ulicę Świętojerską, Nro 10, pierwsze piętro. (1—3) —6155—

— **Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu** w prowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Soboty od godziny 9-10, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Środę i Niedzielę od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki i Piątki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **Prof. Trautvetter.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11—12, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl.**

W chorobach ocznych, codziennie od, 1ej do 2ej w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.** —58-0 — 1982—

Warszawski Szpital dla dzieci

ulica Solna, Nr 814/4, podaje do wiadomości, iż jutro t. j. dnia 17 Maja r. b. o godzinie 11 z rana, będzie miało miejsce szczepienie ospy ochronnej wprost z jałówki.

Nadto, iż można nabywać świeżą krowiankę w rurkach szklannych po kop. 50 sztuka. 1—1 — 6214 —

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr 1726F, przy rogu ulicy Aleja Ujazdowskiej i Pięknej położona, jedna z najokazalszych najkosztowniej pobudowana, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym Wydziału 1 w dniu 15 (27) Maja r. b. o godzinie 10 z rana. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 71,574 kop. 35. Wadjum wymagane rub. sr. 3000.

Nadmienia się, że na possesję tę przyznaną została przed kilkoma dniami pożyczka Towarzystwa Kred. Miejskiego w summie rs. 40,000. 1—3 — 6205 —

ZYKŁAD ARTYSTYCZNY
ELI,
Hotel Europejski Nr 10

Wykonywa z danej fotografji Holiominiatury, Olejne portreta w dużych rozmiarach, oraz z małych fotografji, olejne powiększone do możliwej wielkości, jakoteż kolorowanie aquarellą.

Zamówienia przyjmują się od godz. 4 do 7 w dnie powszednie, a w Niedzielę i Święta od 10 do 2.
1—3 — 6175 —

Dyrekcja
ŁAZIENEK AKCYJNYCH
przy Nowym Zjeździe.

Ogłasza niniejszem na rok jeden od 1 (13) Lipca 1874 r. do dnia 1 (13) Lipca 1875 r.

1. Dostawę **Węgla kamiennego krajowego i Szlązkiego,** dla Zakładu kąpielowego, w ilości około piętnastu tysięcy korcy, licząc korzec 250 f. wagi rossyjskiej.
2. Dzierżawę **Szynku i Bufetu** w gmachu Zakładu.
3. **Dzierżawę wolnej praktyki felczerskiej** w Zakładzie.

Osoby pragnące podjąć się dostawy węgla, lub objąć którą z dzierżaw wzmiankowanych, zechcą złożyć opieczętowane deklaracje na ręce Prezydującego w Dyrekcji, Bankiera Stanisława Lesser, najpóźniej do włącznie dnia 1 (13) Czerwca r. b., do godz. 12 z południa, w którym to czasie deklaracje odpieczętowane zostaną, a tem samem późniejsze wcale uwzględnione nie będą. Między reflektantami którzy najkorzystniejszą dla Zakładu cenę zadeklarują, wybor zależeć będzie od uznania Dyrekcji.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w kantorze bankiera Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej Nr 491, między godziną 1-ą a 2-gą po południu, każdodziennie z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych. 1—2—6119—



PIOTR ŚLIŻYNSKI,
Nauczyciel Tańców Salonowych,

podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jako też po domach prywatnych i pensjach, przytem nadmienia że wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach, osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku sposobem najkrótszym, za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Podwale, Nr 20 nowy, na 1-m piętrze w oficynie po lewej stronie w dziedzińcu. 1—1 — 6231 —

TIVOLI.

Dziś w Sobotę dnia 16 i jutro w Niedzielę, dnia 17 b. m., **KONCERT** w **Ogrodzie** komiczno-zagranicznych śpiewaków, połączony z orkiestrą Leibgwardji Litewskiego pułku z pod dyrekcji L. Lewandowskiego; codziennie nowo urozmaicony program, który nabyć można przy wejściu; na zakończenie **Paryska illuminacja**. Cena wejście pierwsze miejsce kop. 45. drugie miejsce kop. 25½. Orkiestra grać będzie od godz. 7. Początek koncertu o g. 8 wieczorem. Kassy otwarte z obudwu stron od godz. 7 wieczorem.

W czasie niepogody Koncert odbywa się w sali. Za wejście kop. 25.

Letni Bufet zaopatrzony we wszelkie zakąski, nowalje: lody, napoje, zimne i gorące, Piwo lagrowe z browaru parowego W. Kijok et Comp., oraz piwnice zaopatrzone w wielki wybór win z najpierwszych domów zagranicznych; **Ceny** na wszelkie produkta znacznie zniżone na jakie ustanowione cenniki, przy wejściu do Zakładu otrzymać można. **W. REINER.** - 6215 —

LICYTACJA SZCZEGÓŁOWA

Zakładu Cukierniczego po Tomaszu Czajkowskim, w domu Nr 638b, przy ulicy Czystej, odłożoną została na dzień 7 (19) Maja r. b., na godz. 3 po południu. 1—1—6172—

DOBRA ZIEMSKIE

od Warszawy wiorst 8 odległe, dzies. 345 (włók 23) rozległości w ziemi pszennej, w czem łąk dzies. 60 (włók 4) mające, z tej strony Wisły położone, z kompletnemi obsiewami i inwentarzami, są z powodu nieprzewidzianych okoliczności **zaraz do sprzedania**, pod korzystnemi warunkami. Bliższe szczegóły: ulica Królewska, Nr 27 nowy, mieszkania Nr 17, rano do 10, i po południu od 3 do 6.
1—2—6199—

KAPELUSZE WIOSENNE

podług Modeli Paryzkich kopjowane

POLECA

MAGAZYN

J. MATUSZEWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 2.

1—6 — 6079 —

CUKIERNIA i FABRYKA
Deserowych Cukierków, Karmelków i Czekolady,
w Gmachu Teatralnym

J. Janowskiego,

zaopatrzoną jest zawsze w wielki Wybór **Bonbonierek** Paryzkich, **Cukierków** desserowych, **Czekoledek** i **Karmelków, Konfitur, Konserw, Soków**, i t. p., wszystko, aby pod względem elegancji i smaku, zadowolić wymagania; nadto **Torty** w różnych gatunkach, gotowe, w całości i na funty, po kop. 40; **Ciasteczka** do wina i herbaty, na funty, Bouchée de dame, funt po kop. 30 i 40. (5—6) —4750—

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego
„MERKURY“

otrzymawszy znaczny transport

MASŁA Litewskiego,

w dobrym gatunku, sprzedaje takowe we wszystkich swych sklepach po **cenach zniżonych.** 1 3—6186—

Pierwszy transport

Śledzi pocztowych.

otrzymał Handel

SOWIŃSKIEGO i SZULCA

dawniej **E. Koelichen,** przy rogu ulic Długiej i Przejazd.
1—1 — 6174 —

ŚLEDZIE POCZTOWE

tegoroczne, w małych baryłkach, nadeszły do Handlu

Braci Wróbel,

obok Kościoła Ś-go Krzyża.
1 3 — 6206 —

Handel Win
EDMUNDA LANGNER
(dawniej RIEDLA),

Otrzymał i polaca Śledzie pierwszego tegorocznego połowu Sago Brazylijskie, Tapiokę Indyjską. 1—1—6210—



OSTRYGI

Codzień świeże poleca

Handel Ant. Stępkowskiego.

83—0—9966—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Faust.** — Jutro: **Życie Paryzkie.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Przechodzień,—Synalek,—Zbudziło się w niej serce.**— Jutro: **Było to Wagram,—Radcy Pana Radcy.**

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 5 cali 10.

— Dziś dołącza się czytelnikom Warszawy **Rezultat Konkursów Maszyn do szycia.**

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz dalszy ciąg Kurjera i 2 Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 105. Sobota. Warszawa, d. 4 (16) Maja 1874 r

— *Bank Polski w Warszawie.* Nazasadzie Najwyższego rozkazu z dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1870 r., jak niemniej reskryptu JW. Ministra Finansów z dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. za Nr. 7,532, oznaczającego ostateczny termin do wymiany wypuszczonych przez Bank Polski, z mocy Najwyższych Ukazów z dnia 21 Stycznia (2 Lutego) i 3 (15) Września 1841 r., biletów bankowych, a mianowicie:

a) 1-rublowych koloru orzechowego, emisji od 3 (15) Września 1857 r.

b) 3-rublowych perłowego koloru z różową siatką, emissji od 1 (13) Marca 1850 r.

c) 10-rublowych perłowego koloru z niebieskiemi na odwrotnej stronie ozdobami, emissji od 7 (19) Stycznia 1844 r.

d) 25-rublowych koloru perłowego z różowemi ozdobami, emissji od dnia 21 Października (2 Listopada) 1852 r.

Bank Polski podaje niniejszem do wiadomości powszechnej:

1. Że bilety jego powyżej wymienione, przyjmowane będą w Kassach skarbowych gubernij Królestwa Polskiego w podatkach i innych należnościach jedynie tylko do 1 (13) Lipca 1874 r., a w Banku i jego oddziałach jak dotąd.

2. Że po upływie tego terminu, wspomnione bilety będą przyjmowane tylko w Banku Polskim i jego oddziałach, w należytościach tymże przypadających, a także Kassa Banku wymieniać je będzie jedynie do 1 (13) Lipca 1875 r.

3. Że po upływie tego ostatecznego terminu, pozostałe w obiegu bankowe bilety uważane będą za umorzone i żadnej wartości niemające.

Warszawa 1 (13) Sierpnia 1873 r.

Prezes Rzeczywisty Radca Stanu, *Roguski.*
Naczelnik Kancelarji, Radca Kolegjalny, *J. Makulec.*

—9—10—9899—

— W dnia 11 maja r. b. Delegowani Redakcji Kurjera Warszawskiego rozdali w dalszym ciągu pieniądze w taniej kuchni Nr 3, pomiędzy pogorzelców ulicy Zielnej, Wielkiej, Chmielnej i Złotej.

Kwota którą rozdzielono składa się z summy	rs. 981 kop. 92½
zabranej po dzień onegdajszy przez naszą Redakcję oraz ze złożonej przez Redakcję Kurjera Codziennego do wspólnej kassy kwoty	rs. 280 kop. 58
razem	Rs. 1262 kop. 50½.
Wypłacono w dniu Niedzielnym i Sobotnim 139 rodzinom	rs. 1026
pozostało	rs. 236 kop. 50½,
z których, wydano na ręce Dyrektora kuchni taniej III ciej na obiady dla pogorzelców	rs. 56 kop. 55.
pozostało	rs. 179 kop. 95½

Pieniądze powyższe, wraz z temi które znajdują się w Redakcji i które ciągle wraz z ubraniami są nadsyłane, będą rozdzielone niebawem według raz przyjętego systemu, tak pomiędzy rodziny które skutkiem zmartwienia lub strachu uległy chorobie, w części zaś udzielone zostaną kuchni 3-ej na obiady dla rodzin pogorzałych.

Dwadzieścia kilka pak ubiorów mężkich i żeńskich, bieliznę, obuwie, czapki, kołdry, płótno, złożone w Kurjerze Warszawskim, tudzież paki dostarczone z podobnemiż przedmiotami przez Kurjer Codzienny, również rozdzielone zostały pomiędzy pogorzelców z uwzględnieniem rodzin obarczonych dziatwą i tych które mniej więcej większe straty poniosły.

Rozdawnictwo powyższe odbywało się protokolarnie pod prezydencją uproszonego przez Redakcję Kur. War. p. Hr. Stanisława Ostrowskiego, wspólnie z panami Hermanem Benni, Janem Gautier, Antonim Leśkiewiczem, Franciszkiem Łapińskim, Sewerynem Wiśniewskim i Wacławem Szymanowskim, przy współudziale właścicieli domów p. Otyli Kahl, pp. Roberta Kahl i Gallego i rządcy domu p. Konstantego Jachymowicza i służby policyjnej, poręczających toż samość osoby pogorzelców.

Protokoła tej czynności wraz z planem pogorzeli, jak niemniej specyfikacje pogorzelców sporządzone przez Komisarza Pol. Cyr. VIII i gospodarzy domów są do przejrzenia w Kantorze naszego pisma.

Podajemy tu specyfikację osób, które otrzymały wsparcie w pieniądzach oraz rzeczach do ubrania.

Albrecht Karol i Rozalja, robotnik rs. 3.
Bergholtz Pejsa, wdowa rs. 5.
Bobrowicz Justyna, służąca rs. 5.
Bogucki Cezar, furman, palto (na ręce p. Galle) i rs. 5.
Borawska Klementyna, szwaczka rs. 3.
Brunsztein Ryfka, wdowa rs. 7.
Bornsztejn Karol i Anna, zegarmistrz, żona i dziecko chore, 4 dzieci—obuwie, majtki i rs. 50.
Burza Walenty, stróż rs. 5.
Buczyński Józef i Marjanna, wagmajster, akuszerka—2 pary butów, ubrania dla dzieci, drobiazgi 4 dzieci i rs. 8.
Buciak Jakób i Karolina, lokaj, z dzieckiem rs. 2.
Brodzki Leopold i Emilja, ogrodnik—buty i rs. 15.
Cygankow Szczepan i Rozalja, pracuje na kolei, 2 dzieci—para spodni i rs. 20.
Czajkowska (Czajka) Marjanna, wdowa rs. 1.
Dąbrowska Ludwika wdowa i syn Piotr—buty, spodnie i rs. 10.
Dąbrowski Franciszek, terminator—buty.
Dębska Marjanna, wdowa, 1 dziecko rs. 7.
Dobrowolski Antoni i Elżbieta, woźny z kolei, 4 dzieci—chustka, kaftanik, drobiazgi i rs. 10.
Djaszewska Ludwika, przy familji ułomna rs. 5.
Drozdowski Paweł, Rozalja i córka Antonina, na kolei—suknia, okrycie i rs. 10.
Drozdzicki Marcin i Rozalja, introligator, 3 dzieci rs. 15.
Dutkiewicz Marjanna, wdowa —salopa, ubranie dziecinne rs. 10.
Duczyńska Agnieszka, wdowa rs. 1.
Dzwonkowska Karolina, akuszerka rs. 1.
Funk Antoni i Józefa, niewidomy żebrak rs. 15 kop. 50.
Gałęź (Chołęz) Icek i Dina, krawiec — szlafrok i koszule rs. 10.
Gerard (Gerànd) Adam i Teofila, zecer, 2 dzieci rs. 5.
Gerszten Zajet i Gitla, stolarz, dziecko rs. 10.
Geit Paulina, wdowa—koszule, palto i rs. 1.
Golian Jan i Rozalja, lokaj i praczka, 4 dzieci—kapiszon, bielizna, buciki i rs. 13.
Gotfried Lewek i Aniela Abraham, numerowy kolei, 4 dzieci—bielizna, chustka zimowa i rs. 18.
Gotowiecka Marjanna i córka Florentyna, staruszka i szwaczka—suknia i rs. 8.
Grzesiński Józef i Joanna, przy kolei, 2 dzieci—buty i rs. 2.
Grauer Edward i Amalja, smarownik rs. 8.
Gudin Jan i Emilja, lokaj — trzewiki, koszule, maglownik i rs. 8.
Gurczyński Jan i Rozalja, brzemienna, szewc i 1 dziecko rs. 15.
Hartman Felicja, żona lokaja, 4 dzieci z tych 1 małoletnie rs. 5.
Handwerk Gitla, handlarka syn w terminie rs. 8.
Hetzold Herman i Rozalja, w kolei, dziecko chore rs. 5.
Hofman Ernestyna, wdowa, 2 dzieci jedno słabe rs. 13.
Hurkiewicz Antoni i Teofila, ślusarz, 2 dzieci — buty, spodnie, książki i rs. 12.
Jasiński Antoni i Petronella, krawiec, ona słaba, syn w terminie rs. 10.
Jakowlew Roman i Emilja, żołnierz dym. 1 dziecko — spodnie, suknie i rs. 3.
Jankowski Walenty, wdowiec, 4 dzieci w terminie rs. 5.
Janusz Marianna, służąca rs. 3.
Jesion Abraham i Ruchla, krawiec dzieci 3—kaftanik, bielizna i rs. 22.
Jung (Jugan) Juljanna, wdowa na łasce rs. 7.
Kalis Jakób i Felicja, w kolei rs. 10.
Kolewa (Cholewa) Karol i Elżbieta brzemienna, w fabryce La Ferme, 1 dziecko rs. 12 k. 50.
Kołtuniak Tomasz i Anna, w kolei, 3 dzieci — buty, 2 koszule, suknie, dziecinne sukienki i rs. 20.
Kowalski Michał i Antonina brzemienna, wyrobnik rs. 5.
Kizelatis Ludwika, staruszka wdowa rs. 2 k. 50.
Knaknus Szlama i Sura, krawiec, 2 dzieci rs. 4.
Krupska Aleksandra, szwaczka (na ręce p. Kahla) rs. 3.
Krupski Jan i Eleonora, na kolei, 1 dziecko—czapka, buty, bielizna i rs. 10.
Kwiatkowska Stanisława, seperatka, żona felczera, 2 dzieci—bielizna, zabawki i rs. 20.
Kwintner Dawid i Sura brzemienna, krawiec, dzieci 3—bielizna i rs. 13.
Łabęcki August i Marjanna, szewc rs. 3.
Łucka Złota, wdowa, handlarka rs. 3.
Małachowski Stanisław, terminator—ubranie, baszłyk.
Majewska Wilhelmina, z wsparcia, rs. 20.
Mężko (Mężyk—Menzkie) Jan i Antonina, stolarz, żona chora dzieci 5, rs. 20.
Muszyński Antoni i Agata, szewc, 2 dzieci—tużurek, buty, bielizna i rs. 15.
Nowak Małgorzata, wdowa po wyrobniku, ma syna fotografa chorego—kaftanik, bielizna i rs. 15.
Nowakowska Marianna, staruszka rs. 5.
Pawłowski Franciszek i Krystyna brzemienna, stolarz rs. 5.
Pendowski Jan i Marjanna, właś. dorożki rs. 10.
Perset Gitla, wdowa rs. 3.
Potojenko (Pociejenko) Protazy i Marjanna, lokaj rs. 8.
Podgórska Ewa, wdowa, wyrobnica, 2 dzieci rs. 5.
Piskorski Władysław i Zuzanna, tapicer rs. 5.
Piotrowska Joanna, służąca z dzieckiem, ubranie dziecinne.
Piotrowski Michał, krawiec rs. 13.
Piotrowski Michał i Marjanna, brzemienna, szewc, 4 dzieci rs. 20.
Pisula Andrzej i Wincenta, na kolei—dwie koszule i ubrania i rs. 15.
Puchalski Aleksander, ślusarz—palto, bielizna i rs. 5.
Rapkowski Józef i Petronella, żołnierz dymissjonowany, pracuje w kolei rs. 12.
Remiszewska Marjanna, wdowa po żołnierzu, 4 dzieci — ubrania dziecinne i rs. 20.
Roth Jakób i Karolina, wyrobnik, 1 dziecko — ubranie dziecinne i rs. 1.
Roussau Aleksandra i brat Aleksander, szwaczka—żakieta, ubranie mężkie i rs. 10.
Rużycki Pantaleon i Marjanna, robotnik rs. 2.
Sawicki Wiktor i Marjanna, robotnik, 3 dzieci rs. 3.
Sawicka Tekla, wdowa z 1 dzieckiem—ubranie i rs. 5.
Sawicka Elżbieta, posługaczka rs. 8.
Skulski Józef i Antonina, urzędnik rs. 5.
Skulimowski Franciszek i Marjanna, szewc 2 dzieci — ubranie dziecinne rs. 15.
Slusarczyk Ludwik i Eleonora, w kolei, 1 syn słaby — buty i rs. 6.
Sieczkowski Franciszek i Agnieszka, lokaj, 1 dziecko — chustka ciepła duża i rs. 15.
Smołkowski Jan i Ewa, policjant rs. 6.
Smołkowski Konstanty i Stefanja brzemienna, kucharz, 1 dziecko rs. 6.
Sterczak Marjanna, wdowa po zmarłym w d. 11 Maja dorożkarzu Błażeju, robotnica u Laferma rs. 20.
Straus Józef i Juljanna, tapicer 1 dziecko rs. 5.
Staniszewska Paulina, służąca rs. 5.
Starościński Feliks, wyrobnik przy stajni rs. 3.
Staszkiewicz Dominik i Marjanna, lokaj rs. 3.
Szulc Franciszka, żona teleg. z kolei w Rydze rs. 3.
Świątkiewicz Franciszek i Marjanna, stróż, 2 dzieci, kaftanik i rs. 5.
Szulsengier Szaja i Tauba, śpiewak kahalny, handlarze, 4 dzieci—ubrania i rs. 28.
Szedłowska Rozalja, praczka, wdowa po wyrobniku brzemienna, 2 dzieci—zabawki i rs. 20.
Szwedowska Rozalja, wdowa rs. 3.
Szteger Franciszek, cieśla rs. 3.
Szer Jan, terminator u krawca — buty, tużurek i kołdrę.
Tobiaszek Jan i Katarzyna, powożący dorożką, 2 dzieci rs. 10.
Tobiaszkowa Ewa, wyrobnica— pantofle, bielizna i rs. 10.
Turower Etla, handlarka, dzieci dorosłe — chustka i koszule i rs. 15.
Twardowski Teofil i Marjanna, wyrobnik żołnierz dymissjonowany rs. 2.
Twardy Aleksander, wyrobnik—burka, bielizna, buty i rs. 5.
Wasilewska Florentyna, szwaczka rs. 3.
Werter Emilja rs. 2 k. 50.
Wojciechowski Franciszek i Marjanna, stolarz, dziecko — suknia, bielizna i rs. 25.
Wrzosek Marjanna, wdowa 2 dzieci—buty i rs. 5.
Wysocki Mikołaj i Praxeda, na kolei żołnierz urlopowany — czepek, okrywka i rs. 15.
Wyszowski Ignacy i Teresa, krawiec 3 dzieci — rzeczy dziecinne i rs. 5.
Wasiljew Sozont dozorca żonaty, rs. 7.
Zarzycki Stanisław i Józefa brzemienna, fotograf rs. 7.
Zakościelny Franciszek, stróż (na ręce p. Galle) rs. 1.
Zatorska Franciszka (Eleonora), staruszka przy zięciu — chustka wełniana duża i rs. 5.
Zientek Franciszek i Emilja, szwajcar na kolei, 2 dzieci bielizna dla rodziny rs. 12.
Żyjewski Jan i Paulina, lokaj, 1 dziecko rs. 10.

Razem wydano tysiąc dwadzieścia sześć rubli przez dwa dni.

Dnia 11 maja 1874 r.

(Podpisano): Hr. Stanisław Ostrowski, Herman Benni, Jan Gautier, Galle, Konstanty Jachymowicz, Otylja Kahl, Robert Kahl, Antoni Leśkiewicz, Franciszek Łapiński, Wacław Szymanowski, Seweryn Wiśniewski itd.

(Patrz Dodatek)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 105.

Dnia 16 Maja 1874 roku. *Sobota.* *Dnia 4 (16) Maja 1874 roku*

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych i W-nych Panów Stolarzy, iż pod Nr 37 nowym, przy ulicy Leszno, urządziłem Maszynę do szabowania, nutowania i felcowania, gdzie będę przyjmować po nader przystępnych cenach, jakoteż i Gzymsa gotowe sprzedawać będę po nizkich cenach, i np. gzyms jesionowy z rzeźbą, długi łokci trzy, za rs. 1 kop. 35, gzyms długi łokci dwa i pół, rs. 1 kop. 10, gzyms długi 2 łokcie, kop. 90 i taniej, bez rzeźby znacznie taniej. Nadmieniam iż dla kupujących razem tuzin gzymsów, odstępuję od każdego tuzina kop. 60, za wyszabowanie karnesu dużego, za łokieć jeden kop. 2, mniejszy karnes kop. 1½ za łokieć, Lezyny 3 cale szerokiej kop. 6, i. t. d. Za akuratność i śpieszne wykończenie poręczam.

I. DRZYMULSKI.

1—3 —6148—

Do Głównego Składu Piw Zagranicznych

LUDWIKA LIEBERTA

nadszedł świeży transport

PIWA Pilzeńskiego—i

Piwa Drezdeńskiego Waldschloesshen

zwanego, które sprzedają się po cenach następującyh:

Piwo Pilzeńskie **Ex port** zwane:

Oryginalne, cała butelka kop. 50.
Tu ściągane, pół butelki kop. 20.
Piwo lagrowe kop, 15.
Piwo Waldschloeschen pół butelki kop. 15.

za butelkę dopłaca się po kop. 5 jako zastaw.

Piwa powyższe sprzedają się zupełnie czyste, bez żadnych fałszowań, o czem Sz. Publiczność sama przekonać się może.

Obstalunki przyjmują się w Składzie Drożdzy, przy rogu ulic Senatorskiej i Miodowej, Nr 497, na I-em piętrze, i w Składzie Piwa w piwnicy w gmachu po-Karmelickim. 1—3 —6189—

KOLONJA

Annów v. Buchnik w bardzo ładnem położeniu nad Wisłą, z gustownym dworkiem o 6 pokojach, kwiaciarnią, zabudowaniami gospodarskiemi, mające 35 dzies. (70 morgów) obszaru pola i łąk powiślańskich, ogród owocowy, sadzawkę zarybioną, w odległości 13 wiorst od Warszawy nie dojeżdżając do Jabłonny, od szosy oddalona o pół wiorsty, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w dniu 7 (19) Maja to jest we Wtorek o godzinie 2 w południe w Trybunale Cywilnym Warszawskim. Licytacja od summy rs. 5188 Kaucja 800 rs.—Warunki sprzedaży i taksa przejrzane być mogą każdego dnia w Trybunale Cywilnym II Wydziału. 2—3 — 6107 —

PIERWSZA W KRAJU FABRYKA OBUWIA MASZYNOWEGO,

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że korzystając z poczynionych wynalazków, szczególniej **Amerykańskich**, zastosowała u siebie najlepsze maszyny i zmieniła dotychczasowy system obuwia szrubowanego na **maszynowy szyty.**

System ostatni, uznany powszechnie za najlepszy, ma tę wyższość nad wszystkiemi innemi, że nie pozbawia podeszwy właściwej skórze elastyczności i czyni obuwie miękkiem i przyjemnem w chodzeniu. Obuwie to jest przytem trwałe, lekkie i nieprzemakalne, ceny zaś są bardzo przystępne.

Polecając Szanownej Publiczności nowy ten wyrób śmiem sądzić, że wszelkiem wymaganiom zadość uczynić potrafię.

Z uszanowaniem **Wł. Fabr. Lubliński.**

Sprzedaż Główna Plac Teatralny, ulica Wierzbowa, Nr 473B w Warszawie.

5—6 — 5685 —



W zakładzie Stolarskim przy ulicy Żórawiej, 5ty dom od Placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 10, są do sprzedania różne **MEBLE** najświeższych fasonów, Garnitury mahoniowe, orzechowe, wysłane i pokryte rypsem wełnianym. Są także Szeslągi, Kozety, Fotele, Napoleonki, Toalety, Klęczniki, Łóżka, Biurka, Szafy, Komody, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do kart, Umywalnie marmurowe i inne po cenie umiarkowanej.

Adam Lewanowicz.

—6131—1—6



FORTEPIAN

w dobrym stanie, jest do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość przy ulicy Freta Szerokiej Nr 9, u Właściciela domu, od 4—7 po południu. —6156—1 3

POKÓJ

z Antresolą przy Sklepie,

jest każdego czasu do wynajęcia, użyteczny szczególniej na pracownię parasoli, kwiatów, zegarków, obuwia i t. p. Bliższa wiadomość w Handlu Braci Wróbel, obok kościoła Ś-go Krzyża. 4365—13—0

POKÓJ

z przedpokojem, meblami i usługą, jest zaraz do najęcia. Dom W. Krupe, ulica Niecała Nr 12, mieszkania 22. —6204—1—1

MIESZKANIE

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., składające się z 5-ciu pokoi, przedpokoju, dwóch passaży, kuchni z alkową i antresolą dla ludzi, z wodociągiem i wylewem w kuchni, spiżarni, wygódki, stajni i wozowni. Ulica Instytutowa na 2-em piętrze od frontu, Nr domu 4. Cena rs. 720 rocznie. Wiadomość u Rządcy tegoż domu. —6124—2 3

Letnie Mieszkania

koleją Terespolską do Mińska, na 2-giej stacji od Warszawy, od kolei wiorst 6, do Rudzienka Dzwonkoskiego, położenie bardzo ładne i wesołe, las blizko, ogród wspaniały, wygody mogą być podług życzenia najmującego. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Twardej Nr 10, u Właścicielki domu na 1-m piętrze, Nr mieszkania 5.

—6084—1—3

Przy ulicy Pięknej Nr 18, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1 go Lipca r. b.

TRZY POKOJE,

z balkonem oszklonym, kuchnią, przedpokojem, piwnicą i komórką, za rs. 200 rocznie. Stróż miejscowy wskaże lokal i właściciela.

—6137—1—3

Jest do najęcia

MIESZKANIE

z meblami, składające się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, od 8 Lipca do 1-go Września.—Tamże są różne rzeczy do sprzedania jako te: Suknia lekka, Perkal francuzki w sztuce, Kapelusze, Parasolki, Okrycia ciepłe, Szal i Chustka turecka. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 23 nowy, stróż wskaże, pomiędzy godz. 10 a 12 w południe. —6166—1—2

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

LOKAL

składający się z 5-ciu pokoi, alkowy, kuchni, spiżarki, z 2-ma wchodami, przy ulicy Ś-to-Jerskiej, pod Nrem 22 nowym, za cenę roczną rs. 450, w razie żądania lokal może być podzielony na dwie części. Wiadomość u miejscowego Rządcy. —6010—3—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana

LOKAL

składający się z 4-ch pokoi, przedpokuju i kuchni, za rs. 400 rocznie przy ulicy Przechodniej Nr 3 nowy, 951/3.

—6132—1—3

Mieszkanie,

złożone z salonu i pokoju z przedpokojem i ogrodem, do wynajęcia w każdym czasie w kolonji Dziekanowo, odległej od Warszawy wiorst 12, przy szosie prowadzącej do Nowogeorgiewska v. Modlina. Wiadomość na miejscu u Macieja Suczyło.

—6141 1—1

Letnie mieszkanie,

są do wynajęcia w Lewicpolu, bardzo pięknej miejscowości, obok Zacisza na 6-ej wiorście, przy sosse Radzymińskiej za Pragą.—Tamże jest do **sprzedania kilkanaście krów dojnych,** oraz około 1,000 **Centnarów Siana.** —7157—1—3—

Letnie Mieszkanie

składające się z 5-ciu pokoi, kuchni i piwnicy, a nawet i stajni, jest do wynajęcia we wsi Służewie, gdzie kościół, za rogatkami Mokotowskimi o 4-ry wiorsty odległej.—Wiadomość u właściciela kolonji Wardeckiego. Lokal ten może być rozdzielonym dla dwóch lokatorów. —6153—1—3—

Potrzebny dwóm Damom

Pokój jeden duży,

lub dwa małe od 15-go Września, z opałem, meblami, usługą, osobnym wchodem i niezbyt odległe od konserwatorjum, za średnią cenę lub wykład nauki i muzyki dzieciom. Osoby interesowane zostawią swój adres w Red. Kur. Warsz. pod lit. A. Z.

—6152—1—1—

Do wynajęcia od Ś-go Michała w domu W-go Bocka.

I. **7 pokoi przedpokój i kuchnia** na 2-m piętrze od placu Teatralnego.

II. **6 pokoi, przedpokój i kuchnia** na 2-m piętrze od placu Teatralnego i ulicy Senatorskiej.

Wiadomość powziąść można na ulicy Elektoralnej Nr 3 nowy u właścicielki domu, od godziny 3-ej do 5-ej. 3—3—6025—

Z dniem 1-ym Czerwca r. b., jest do najęcia

LOKAL

składający się z 3-ch pokoi i kuchni z wodociągiem i zlewem, na 1 em piętrze, dla małżeństwa bezdzietnego, wyznania mojżeszowego, przy osobie jednej, płci żeńskiej, przy ulicy Elektoralnej obok Banku Nr 4. Wiadomość na 1-em piętrze, Nr mieszk. 2.

—6009—3—3

W Ogrodzie przy **ulicy Kruczej Nr 5,** jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

MIESZKANIE,

na 1-m piętrze, składające się z 5-ciu Pokoji z wszelkiemi wygodami i ogrodem, mieszkanie to może służyć i za letnie, gdyż na świeżem powietrzu, a nadto w tym domu dostać można mleka wprost od krów, w razie potrzeby może być dodana stajnia i wozownia. —6058—3—6—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Kassa Ogniotrwała

zagraniczna i **Wózek** dziecinny, kompletne urządzenie **Kantorowe.** Żyrandole gazowe, Stół na 24 osób, Krzesła i Fotele wiedeńskie, różne Meble i sprzęty gospodarskie. Wiadomość ulica Marszałkowska, Nr 47, mieszkania Nr 10, od godziny 11 do 3 po południu. 1—3 — 6207 —

Z powodu wyjazdu za granicę, jest do sprzedania bez pośrednictwa

DOM

duży, wybornie zbudowany, przynoszący dobry procent, położony w dobrym punkcie, za szacunek wymagalny rs. 70,000. Wiadomość bliższa u Adwokata Bardzkiego, Długa Nr 43. —6133—1—2

Potrzebny jest od Ś-go Jana

POKÓJ

z osobnym wchodem. Wiadomość pod Nrem 97 nowym, w lokalu Nr 6, wprost Zygmunta.

—6170—1—1

Przy ulicy Twardej pod Nrem 10/1098a, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Sklep z Pokojem.

Wiadomość u Właściciela na 1-m piętrze, Nr 5. —6120—1—1

Do wynajęcia od Ś-go Jana, przy rogu ulicy Senatorskiej Nr 22 i placu Resursy Kupieckiej

SKLEP narożny

z pokojem frontowym, mogącym tworzyć odrębny sklep, oraz kilkoma pokojami, na piętrze lub bez takowych. Sklep ten będzie przerobiony, obniżony tak, aby wejście było równe z trotuarem. Wiadomość na miejscu.

—6147—1 3

Onegdaj, dnia 14 Maja r. b., przechodząc Aleją Ujazdowską do ogrodu Botanicznego między godziną 6 a 7 wieczorem, zgubioną została

BROSZKA

złota, z granatów, pośrodku gwiazda z pereł. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowej, gdyż to było drogą pamiątką, na ulicę Czerniakowską Nr 90 nowy, za nagrodą. —6134—1—1

Nagrody Rsr. 10.

Dnia 10 Maja t. j. w Niedzielę, w przejściu przez koszary Mirowskie, zgubiony został **Zegarek damski złoty,** z takąż dewizką, która oderwała się od chaczyka. Zegarek o 2-ch kopertach, na górnej kopercie zewnątrz wyrżnięte są litery „O J" na wewnętrznej zaś stronie tejże koperty następujący nadpis w ruskim języku „za uspiechi w naukach Orestu Iwanowu ot Kał. Mejera 1868 g."—Uprasza się znalazcę o dostawienie zagarka na ulicę Miodową Nr 11, mieszkania Nr 6. —6150—1—3—

We Środę d. 13 b. m., o 12 godzinie w południe, wybiegł z bramy i zaraz zginął **Pies** z gatunku terre-neuve, czarny, końce nóg i na piersiach biały, półroczny, chory, w kuracji pozostaje. Proszę odprowadzić pod Nr 57, Nowy-Świat, za **sowitą nagrodą.** Nieprawy właściciel do odpowiedzialności pociągnięty będzie. —6125—2—2

OSTRZEŻENIE.

W interessie pomiędzy Szlamą Hiller a Eliaszem Spiewak, stosownie do zawartego kontraktu, wystawione były przez Eliasza Spiewak kaucyjne weksle na następujące summy

Na rs. 300 i rs. 50, wystawione w miesiącu Lutym 1873 roku;
na rs. 150 wystawiony w miesiącu Kwietniu lub Maju t. r.

Wszystkie te weksle po przeprowadzeniu sprawy kompromissowej i expiracji kontraktu, miały być zwrócone Eliaszowi Spiewak, ponieważ zaś z powziętych wiadomości, Szlama Hiler Weksle te chce zbyć osobom trzecim, ostrzegam więc Szanowną Publiczność aby weksli tych nikt nie nabywał, gdyż takowe uważane są za nie ważne i nie mające żadnej wartości, albowiem w przeciwnym razie sam sobie winę przypisze, narażając sie na proces sądowy.—W Warszawie, d. 11 Maja 1874 roku.—**Eliasz Spiewak.** 2—3—5953—

Zginął List wraz z 4-ma Sola-Wekslami,

razem na rs. 2400, w Warszawie dnia 7 lub 8 Maja, przezemnie zaakceptowane i na zlecenie P. Maksa Goldbauma, wystawione, a mianowicie,

1 na rs. 600 płatny dnia 15 Czerwca.
1 „ 600 „ 30 Czerwca.
1 „ 600 „ 15 Lipca.
1 „ 600 „ 30 Lipca.

Upraszam poczciwego znalazcę o zwrot tychże weksli, do handlu mego przy ulicy Nalewki, Nr 2247a, 23 nowy, za przyzwoitą nagrodą,

Ostrzegam niniejszem, aby nikt tychże weksli nie nabył gdyż wszelkie prawne kroki już uczynione i takowe żadnej ważności nie mają.—**N. Korngold.** 1—3—6144—

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.

NADZWYCZAJNE ZNIŻENIE CENY.
108,513 wyrazów zawierający,
Słownik Języka Polskiego

obejmujący oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków, polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł, nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincji, mitologję plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą;

do podręcznego użytku wypracowany przez

A. Zdanowicza, M. B. Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, F. Czepielińskiego i W. Korotyńskiego,

wydany staraniem i kosztem

MAURYCEGO ORGELBRANDA.

Tom wielki, na 2 części podzielony, w formacie wielkiej ósemki, 144 arkusze (2294 stronice po 2 szpalty), najdrobniejszem pismem, wyrównywający objętością tresci 500 arkuszy zwyczajnego druku.

Założeniem Autorów Słownika było, przedstawić ogółowi książkę **przystępną dla wszystkich warstw społeczeństwa,** a pragnących poznać się z mową ojczystą lub ją zgłębić; — miano oraz na uwadze wyczerpnąć wszystkie skarby języka po nasze czasy, i ułatwić czytającym książki polskie, zrozumienia nieznanych im lub niejasnych pojedynczych wyrażeń, tak w mowie, jako i piśmie; zgoła uczyniono Słownik książką **pożyteczną i niezbędną.**

Cel pracy osiągnięto. Dowodem wydana praca filologa p. Fab. Ferd. Sławińskiego, p. t. „Obliczenie wyrazów w trzech słownikach: Lindego, w Wileńskim i Rykaczewskiego,“ w której autor wykazuje, że Słownik wydania Maurycego Orgelbranda, najbogatszy treścią; Lindego obejmuje wyrazów 58,739, Wileński (Orgelbranda) 108,513, Rykaczewskiego tylko 49,545. Świadectwo to wymowne dla Słownika Wileńskiego. Zapasy nie są już wielkie. **Cena z 12 rs. zniżona na rs. 6, z przesyłką pocztową rs. 7.**

Po upływie terminu poprzednio oznaczonego na sprzedaż Słownika po cenie zniżonej bardzo liczne żądania dochodzą o utrzymanie obniżenia. W chęci rozpowszechnienia pożytecznego dzieła, obniżenie to jeszcze na pewien czas się utrzymuje.

Sprzedaż główna w Księgarni Wydawcy, naprzeciw posągu Kopernika.

6 12 — 2532 —

Wydawnictwo **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika

H. GUTHE,

Dra Filozofji Profesora w Hanowerze

GEOGRAFJA POWSZECHNA,

z 43 drzeworytami w tekście.

Przekład z drugiego wydania 1872 r. porównany z trzeciem z 1874 r.

pomnożony oryginalną pracą odnoszącą się do słowianszczyzny.

Dzieło to najobszerniejsze w języku polskim, objętości przeszło 50 arkuszy druku in 8-vo, wychodzi od 20 Marca w 8 miesięcznych zeszytach.

Cena za całą Geografję rs. 3 kop. 60, z przesyłką pocztą rs. 4 kop. 20. W Warszawie wnosić można po 45 kop. za każdy zeszyt, płacąc przy pierwszym i za ostatni. Z prowincji prenumerata wnosi się w całości, a wysyłka uskutecznia się po dwa razem, czyli co 2 miesiące. Zapisy przyjmuje Księgarnia wydawcy, oraz wszystkie inne w kraju i zagranicą.

2 12 — 5352 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 22 Maja (3 Czerwca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę effektów pogrzebowych dla służby pogrzebowej wyznania Rzymsko-Katolickiego potrzebnych, w wykazie kosztów poszczególnionych, na summę rubli tysiąc dziewięćset ośmdziesiąt dziewięć, kopiejek dziesięć obliczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów obliczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki i anszlag dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklacji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy effektów pogrzebowych, dla służby pogrzebowej wyznania Rzymsko-Katolickiego potrzebnej, w wykazie kosztów poszczególnionych, za summę anszlagową rs. 1989 k. 10 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w kassie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr . . . pisałem dnia NN. (podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

2—3 5817—

Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Podaje do wiadomości, że w Biórze Zarządu XI Okręgu Kommunikacji odbyte zostaną dnia 17 (29) Maja 1874 roku, o godzinie 12-tej z południa, głośne **in minus** licytacje, a dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1874 r., również o godzinie 12 z południa przetargi, do których mogą być podawane osobiście lub nadsyłane przez pocztę opieczętowane deklaracje, napisane według wzoru dołączonego do Art. 1909 T. X Cz. I Zbioru praw Ces. wyd. 857 r., na dostawę w latach 1874, 1875 i 1876 żwiru i kamieni bez tłuczenia ich na szaber do konserwacji i reparacji dróg bitych XI Okręgu Komunikacji w granicach Gubernji Warszawskiej położonych, podzielonych na 7 grup, stanowiących 9 oddzielnych przedsiębierstw.

Ilość dostawy w powyższych latach, obliczoną została na 19,376 saż kub. kamieni i żwiru wartości na rs. 537,299.

Szczegółowe ogłoszenie licytacji tych dotyczące, pomieszczone jest w dziennikach Warszawskich i Gubernialnych, warunki zaś licytacyjne, wykazujące szczegółowo ilość dostaw i termina tychże, mógą być przejrzane i kopjowane codziennie w godzinach Biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych, w Zarządzie XI Okręgu Komunikacji.

Naczelnik **Wydziału** Administracyjnego Zarządu XI Okręgu Komunikacji **J. Stępiński.**

2 3 — 5564 —

PSYCHO-ZOOLOGJA

czyli

nauka o zmyślności i rozwoju władz umysłowych u zwierząt,

przez

J. H. Lewandowskiego, Magistra Nauk Weterynaryjnych.

Cena rs. 1 kop. 20.

Do nabycia w składzie głównym, w Księgarni i Drukarni sukc. **Orgelbranda,** oraz we wszystkich znaczniejszych Księgarniach.

—5951—2—3

LEWANDOWSKI MAZUR,

grywany na Koncertach w Dolinie Szwajcarskiej i w Teatrze Rozmaitości, skomponowany na fortepian przez **Wł. Brauman,** wyszedł nakładem składu nut muzycznych

UNGRA i BANARSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 443 (71) i sprzedaje się po kop. 22½, we wszystkich składach muzycznych w kraju i za granicą.

—4545—5—5

Kroniki Rodzinnej
Nr 10,

wyszedł z druku i zawiera: Sprawa mieszkań.— Ślepi Gladjatorowie, wiersz p. St. z O. Listy z podróży A. E. Odyńca, X.— Silva rerum.—Powrót do gniazda, powieść z podań XVI w., p. J. I. Kraszewskiego (c. d.)—Korrespondencja z Paryża.—Wiad. lit. Le dogme chrétien et la pluralité des mondes habités, p. l'abbé Pioger, p. M. J. Z.

—6094—1—1

Były NAUCZYCIEL

gimnazjum przysposabia uczniów we wszystkich przedmiotach klassycznych, włącznie do klassy III-ciej, wyjąwszy Religję i język Polski. Lekcje dawać będzie w swojem mieszkaniu. Wiadomość: ulica Ciepła Nr 8, mieszkania Nr 20, od godz. 4 do 6 po południu.

—6032—2—3

POSADA

PISARZA
prowentowego,

wakować będzie od 25 go Czerwca r. b., w dobrach Tarchomin, odległych o 10 wiorst od Warszawy, za rogatkami Petersburgskiemi. Chcący takową objąć, winni się osobiście zgłosić do zarządu dóbr w miejscu i dostarczyć potrzebną rękojmię, przez wiarogodne świadectwa i rekomendacje znanych osób, że tak pod względem prowadzenia się jak i potrzebnych zdolności, posiadają posadzie tej odpowiednią kwalifikację.

—6016—2—5

Nauczyciele i nauczycielki,

Polki, Angielki, Francuzki. Rossjanki i Niemki, z wyższem lub niższem wzkształceniem, z muzyką lub bez, **Bony** różnej narodowości, **Osoby** do towarzystwa i do zarządu domem, za pośrednictwem **A. Witkowskiej,** ulica Niecała Nr 8.

—5618—6—6

Student Uniwersytetu

Warsz., posiadający gruntownie język ruski a także przedmioty gimnazjalne, życzy sobie wyjechać na wieś, na czas wakacyjny dla odpowiednich zajęć. Ulica Nowy-Świat N. 57, mieszkania 16, w godzinach po południowych (3—6).

—5975—1—6

Są do umieszczenia

GUWERNANTKI POLKI

i Cudzoziemki z muzyką, Guwernerzy, Nauczyciele i Korrepetytorzy, Bony i Osoby do towarzystwa, oraz Rządcy i Subjekci wykwalifikowani, Bony Niemki mogą być umieszczone zaraz. Ulica Nowy-Świat Nr 49.— **M. Stopczyk.**

—6041—2—3

Młoda Panna

dobrze wychowana, mogąca udzielać dzieciom pierwszych początków, jakoto: czytania, pisania, rachunków, nieco słówek francuzkich i niemieckich, chodzić z dziećmi na spacer, może także przyjąć obowiązek przy gospodarstwie domowem, lub do towarzystwa damy, umie też robótki ręczne, pragnie umieścić się w Warszawie za stół i stancję, byleby mogła być wolną przez parę godzin dziennie, celem nauczenia się jakiego rzemiosła. Osoby reflektujące proszone są o zniesienie się piśmienne z panią Wierzbieniec w Sandomierzu zamieszkałą.

—5046—2—3

LEŚNICZY

poszukuje miejsca od 1 Lipca r. b. w Królestwie lub Cesarstwie. Adres: Koło, Gub. Kaliszska. **F. Leszczyński.**

—5892—3—3

KOLONJA

do sprzedania lub wydzierżawienia, 8 wiorst od rogatek, z wygodnym domem mieszkalnym.—Tamże **Letnie mieszkanie** do wynajęcia. Wiadomość pod Nrem 9, ulica Smolna, od godziny 9 do 11 rano, mieszkania Nr 16.

—6057—2—3

LODOWNIA

dobrze opatrzona, w której się znajduje 700 fur lodu, jest do wynajęcia za bardzo nizką cenę, przy ulicy Pawiej. pod Nrem 2347. Wiadomość w Starym Teatrze, przy ulicy Ś-to Jerskiej, w składzie mebli Hajtlera Nr 11 nowy.

—6004—2—3

Wheelera i Wilsona w New-Yorku
AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO SZYCIA

z najnowszemi ulepszeniami

Zwracamy uwagę na obok mieszczoną cechę fabryczną.

Cecha Fabryczna.

Dla Królestwa Polskiego dostarczamy Maszyny naszemu **Jedynemu Składowi w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej Numer 8.**

Za wszelkie inne tam zalecane Maszyny do szycia, nie przyjmujemy żadnej **gwarancji.**

Towarzystwo Rękodzielnicze Wheeler i Wilson.

w NOWYM YORKU.

13—24 — 1983 —

Jeneralny Agent Oryginalnych Amerykańskich
MASZYN DO SZYCIA

Amasa B. Howe'go, Grovera et Backer'a, Taylor'a, Philadelpe i Johnsa

D. GROSSMANN

dawniej **KOENIGSBERGER et Comp.**

ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Poleca Szanownej Publiczności, wyż wymienione systemy, jak również wielki wybór maszyn: **Wheelera et Wilsona, Eliasa,** i **Howe'go** Junior, **Mansfelda, Singera Calebaut'a, Wilcona et Gibbsa,** oraz maszyny ręczne **jedno i dwunitkowe,** które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje.

Nauka szycia bezpłatna.—Gwarancja dwuletnia.—Posiadam własny warsztat, przyjmuję wszelkie reparacje Maszyn do szycia.

Nici, Jedwab', Oliwa, Igły do wszystkich systemów maszyn, po bardzo umiarkowanych cenach.

Podwiązki Amerykańskie metalowe (**Ventilated Garter**).— Kupującym en gros, odstępuje się rabat.

22—0 —2354—

OBICIA PAPIEROWE
CERATY I ROLETY
NAJTANIEJ
w SKŁADZIE
SEWERYNA MAZUR I SPÓŁKI
Plac Teatralny, obok Ratusza.

6—0 — 4208 —

REGULATORY GAZOMETRYCZNE GIROUD'A
patentowane na Francję i zagranicę.

Aparaty te regulują przepływ gazu i mierzą takowy jednocześnie.
Jako regulatory, ograniczają ilość potrzebną gazu.
Przy zastosowaniu dobrych brennerów osiągnąć można:
Przy z użyciu tej samej ilości gazu, siłę światła 4 razy większą. Zatem światło zwyczajne spotrzebuje nie wiele więcej jak czwartą część dotychczasowej ilości gazu.
Aparat Giroud'a wskazuje ilość przepływającego gazu, służy więc zarazem do kontrolowania gazometrów.
Bliższą wiadomość udziela i przyjmuje zamówienia, Reprezentant domu Giroud, ulica Długa Nr 2. **A. GRAVIER,** Inżynier cywilny. 17 0 —1109 —

Cena zniżona
„THE LITTLE WANZER"
oryginalne amerykańskie
Maszyny ręczne do szycia

do użytku familijnego, znane ze swej praktyczności, które otrzymały dwa Medale Zasługi na Wystawie Wiedeńskiej, a wynalazca takowych p. R. M, Wan zer, zaszczyconym został Cesarsko-Austrjackim orde rem Franciszka-Józefa.
Cena obecnie zniżona na rs. 30,
oraz Maszyny tejże konstrukcji, lecz większe i silniejsze zwane **„The Wanzer et Comp.,** które za razem służą dla krawców i innych rzemieślników.
Cena obecnie zniżona na rs. 35.
FABRYKI R. M. WANZER et Comp w Hamiltonie. Ontario Canada w Ameryce.
Główny Agent na Królestwo Polskie Leopold Knoll
w Warszawie, ulica Czysta, Nr 638B (6)
Agentury na Prowincji:
1. w Lublinie u pp. St. Strejbel i Syn.
2. w Łodzi u p. Ottona Szwetyn
3. w Piotrkowie, u p: J. Grabowskiego.
4. w Radomiu u p. St. Żukowskiego.
5. w Kutnie u p. W. Tuszyńskiego.
6. w Kaliszu u p. T. Bibersztejn.
7. w Siedlcach u pp. Jezierski et Rykowski. 5—9 4629

KOTŁY PAROWE
Rezerwoary, Kominy, Beczki i wszelkie inne wyroby kotlarskie z żelaza.

mamy honor ofiarować, jak również reparacyje tych przedmiotów, a to z nowo założonych przy fabryce naszej warsztatów, zaopatrzonych w machiny pomocnicze najnowszej konstrukcji, na wystawie w Wiedniu zakupione. Tak urządzona kotlarnia stawia nas w możności dokładnie, tanio i spiesznie wszelkie tego rodzaju obstalunki wykonywać.
Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów.
Skład Główny przy Ulicy Senatorskiej Nr 473d obok Kościoła S-go Antoniego. 18—0 —13,376—

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH
POD FIRMĄ
J. FRANASZEK
dawniej
A. VETTER & Comp.

Zaopatrzyła obecnie swój Magazyn, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415 w wielki dobór Obić Papierowych, znanych ze swej dobroci, a jako wyrób własny, produkowany w znacznych ilościach, daje najlepszą rękojmię nizkości cen.

4—6 — 5703 —

POMPY PAROWE, najnowszej konstrukcji.
POMPKI ABISSYŃSKIE (Studnie Nortona), które już w ilości przeszło 100 sztuk zaprowadziliśmy w różnych miejscowościach i wszędzie dobrze działają; pompki te mogą także służyć do wypompowania wody z piwnic.
POMPY WSZELKIEGO RODZAJU do użytku na podwórzach i po domach, wraz z rurami do nich dopasowanemi, jakoteż
POMPY podające wodę na wszystkie piętra, które za bardzo przystępną cenę, po rs. 36 nabyć można.
POMPKI ROTACYJNE, dla gorzelni, na koziołkach lub obsadzone na rurach żelaznych do wstawiania w otwór beczki.
POMPKI SSĄCO-TŁOCZĄCE, używane w browarach, dystylarniach i gorzelniach.
SIKAWKI POŻARNE rozmaitej wielkości na kołach i przenośne.
SIKAWKI ogrodowe i do polewania ulic.
WIERTARNIE (Bormaszyny) różnych wymiarów, bardzo praktyczne, przydatne do najróżnorodniejszej roboty i tak przystępne w cenie, że je każdy rzemieślnik nabyć może.
MASZYNY do wytłaczania dziur w blasze żelaznej.
MŁYNKI DO TARCIA FARB rozmaitej wielkości.
KUZNIE POLOWE najlepszego systemu, powszechnie uznane jako najpraktyczniejsze, polecają
KRAFT & KUKSZ,
13 0 — 8,922 — w Warszawie, ul. Miodowa, Nr 490/1.

Ważne dla Panów Budowniczych
SZYNY ŻELAZNE

5 cali angielskich wysokie, a 2—12 łokci długie. Są w znacznej ilości **do sprzedania.** Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 14 **w Kantorze Instytutu Wód Mineralnych.** 3—6 — 5863



Główny Skład Zegarków Genewskich
przy rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 412a, dom dawniej Bayera.
M. J. AUGUSTYNOWICZA
Poleca **wielki wybór Zegarków i Zegarów z najcelniejszych fabrzk Genewskich i Paryzkich.**
Ceny nizkie stałe.
2—6 — 5999 —

HAWANNA CABINET
Fabryka Tabaczna LEO WISSOR w Rydze, ma honor polecić Szanownej Publiczności dobry gatunek Cygar, w cenie rs. 8 za 100 sztuk.
Pakunek po 10 i 25 sztuk.
3—3 — 5469 — w Składach J. ROSENBLUMA.

Amerykańskie patentowane
Elastyczne Podwiązki,
przewyższają tak co do gustu, elegancji jak i dogodności wszelkie dotąd w tym rodzaju istniejące wyroby. Wykonane z podwójnego rzędu trwale pozłoconego lub posrebrzonego druciku, okalają nogę mocno lecz niedotkliwie, tak że krążenie krwi przy użyciu takowych, nie jest wcale tamowanem. Te nieoszacowane zalety, zjednały temu wyrobowi od kilku lat swego w Ameryce istnienia, szczególniejsze zalecenie pp. Lekarzy, którzy takowe pomiędzy wszelkiemi dotąd istniejącemi gatunkami **Podwiązek,** jako najdogodniejsze i najmniej zdrowiu szkodzące uznali.
Sprzedaż takowych poruczoną została:
Jedynemu Składowi Oryginalnych Amerykańskich Wheeler'a i Wilson'a Maszyn do szycia, *w Warszawie, ulica Rymarska, Nr 8.*
Biorącym znaczniejsze partje, odstępuje się stosowny rabat. 3-6—5507—



Nowo założony Magazyn Mebli
przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, w pałacu przechodnim W-ch Grabowskich pod Nr 495 (3), który zaopatrzony został w najnowsze fasony **MEBLI** tak warszawskich jak i zagranicznych, oraz **Luster i Gzymsów,** a także pokiada różne **Meble** używane; Garnitury wyścielane w różnych kolorach, rypsy wełniane, jedwabne i aksamitne, po cenach nader umiarkowanych i kontentuje się małym zyskiem, aby Magazyn ten pozyskał ogólne uznanie. W Magazynie rzeczonym dostać można **Mebli** giętych prawdziwych zagranicznych. Polecam się Szanownej Publiczności, prosząc o łaskawą pamięć.—**Wilhelm Sejdenbeütel.** 6—6 — 4845—



Główny wyłączny Skład Giętych Mebli z fabryk
Braci THONNET w Wiedniu,
przy magazynie **Warszawskich i zagranicznych Mebli** pod firmą
P. GLOBUS,
Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego placu, Nr 38, na 1-szem piętrze.
Poleca się wielkim zapasem tychże Mebli, po cenach fabrycznych. 12—20 2549

Jest do odnajęcia kwartalnie, licząc od 1 Czerwca r. b.
Pokój duży od frontu,
na 1 m piętrze, zupełnie umeblowany, z dużym przedpokojem, w domu Nr 10 przy Placu Zielonym, mieszkania Nr 7. —5978—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania



FORTEPIAN
krótkiego fasonu, w dobrym stanie, za rs. 55. Tamka Nr 29, w sieni na dole, na lewo.
—5869—3—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою.